

ks. Dawid Bendowski

Ustanowił Go panem domu swego



KS. DAWID BENDOWSKI

Ustanowił Go panem domu swego...

POZNAŃ 2016

Nihil obstat:

Ks. dr Adam Sikora, cenzor

Poznań, 8 sierpnia 2016 roku

Imprimatur:

bp Damian Bryl

Wikariusz Generalny

Kuria Metropolitalna w Poznaniu

9 sierpnia 2016 r. (N. 4411/2016)

Za zgodą:

Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety

s. M. Samueli Werbińskiej CSSE

Projekt okładki:

Roman Tuliński

Tłumaczenie na j. angielski:

kl. Rafał Kordus

Tłumaczenie na j. niemiecki:

Jędrzej Kaźmierczak

Skład i łamanie:

Mariusz Mamet | Mac Map

Druk:

Drukarnia Swarzędzka

© Copyright by Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety

PRZEDMOWA

Jak wielkim zaufaniem obdarzył świętego Józefa Pan Bóg, skoro Jego opiece powierzył Jedyne Syna, Jezusa Chrystusa – Boga, który stał się Człowiekiem...

Będąc naocznym świadkiem, tego jak święty Józef czuwa nad naszym Zgromadzeniem i Domem Prowincjalnym, dostrzegam jak opatrnościowym było zaufanie świętemu Józefowi przez siostry, które wzniosły swoją ciężką pracą i wytrwałą modlitwą tak naprawdę nie tylko dom przy ul. Łąkowej, ale całą poznańską prowincję.

Przychylając się do licznych prośb moich współsióstr, aby opisać niedawne wydarzenia, które przypomniały nam o tym, że święty Józef także dziś opiekuje się naszą elżbietańską wspólnotą, poprosiłam ks. Dawida Bendowskiego, aby na podstawie historii Zgromadzenia i naszej prowincji, spisał fakty wstawiennictwa Oblubieńca Maryi, którego ostatnio stałyśmy się świadkami w Poznaniu. Jestem ogromnie wdzięczna ks. Dawidowi, że niniejsza książka zatytułowana „*Ustanowił Go panem domu swego*”, może stanowić inspirację dla każdej siostry naszego Zgromadzenia, by tak jak Matki Założycielki, powierzać trudne sprawy naszych prowincji, placówek oraz te osobiste, wstawiennictwu świętego Józefa.

Oddaję orędownictwu tego wielkiego patrona naszego Zgromadzenia, wszystkie siostry, a także inicjatywy podejmowane w dziewiętnastu krajach świata. Ufam głęboko, że nasze zawierzenie świętemu Józefowi dziś, przyniesie Zgromadzeniu ożywienie charyzmatu jutro. Takiego spojrzenia uczy nas opisane w tej książce świadectwo szczególnego wstawiennictwa świętego Józefa, dotyczące Domu Prowincjalnego w Poznaniu. Takiego spojrzenia uczy nas sam święty Józef.

s. M. Kamila Paszkowiak
przełożona prowincji poznańskiej

WSTĘP AUTORA

Odnajduję w pamięci piękne wspomnienie z lat dzieciństwa... Odwiedzając dom sióstr elżbietanek w moim rodzinnym mieście w Grodzisku Wielkopolskim pamiętam, że wchodzących witał ustawiony na komodzie w korytarzu święty Józef. Często paliła się przy tej figurze lampka, a nierzadko w wazonie stały świeże kwiaty...

Obraz ten, dopiero teraz po wielu latach, wraca z nową, głębszą interpretacją – to nie był po prostu tak, a nie inaczej urządzony korytarz, ale było to odbicie głębokiego nabożeństwa oraz przekonania sióstr, że święty Józef jest w tym domu zarządcą.

Ten wielki Patron Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, tak milczący na kartach Pisma Świętego, analizując dawną i najnowszą historię bliskiego mi Zgromadzenia, zdaje się teraz wiele mówić, tyle tylko, że nie we wzniosłych słowach Jego wypowiedź, ale w prawdziwie opatrnościowym działaniu, którego sam stałem się świadkiem.

Niniejsza książka nie stanowi próby odtworzenia dziejów czy żywotu męża Maryi, ale jest świadectwem życia sióstr elżbietanek w świetle Jego szczególnego orędownictwa u początków Zgromadzenia, jak i w czasach obecnych. Jestem przekonany, że święty Józef i Jego przemożne wstawiennictwo, pomoże Zgromadzeniu na nowo rozpaść się charyzmatem Matek Założycielek i żyć prawdziwie w zjednoczeniu z Panem Bogiem.

Książka powstała w klimacie zaplanowanej XXV Kapituły Generalnej odbywającej się w październiku w Rzymie 2016 roku, której podstawowym zadaniem jest wyznaczenie właściwego kierunku rozwoju Zgromadzenia jak i każdej z sióstr na okres kolejnych sześciu lat. Tytuł książki zaczerpnięto z zakończenia Litanii do świętego Józefa, i stanowi on klamrę historii powszechnej Zgromadzenia, dalej Domu Prowincjalnego i Nowicjatu w Poznaniu, by wreszcie stworzyć okazję do osobistego oddania się i zawierzenia Opiekunowi dziewic.

Jestem przekonany, że bez względu na tematykę i przebieg Kapituły, święty Józef „przypomnił się” Zgromadzeniu, przez wydarzenia w Poznaniu, ponieważ nadal chce być zarządcą domu Zgromadzenia, domu serc i życia każdej z sióstr. Chce wziąć w obronę dzieci swoje i uciekać do Egiptu, czyli odciągnąć

siostry od tego, co zagraża ich życiu duchowemu, co budzi zamęt, co sprawia, że codzienność staje się jałowa. Niech na nowo odczytana historia Zgromadzenia, poszczególniej Prowincji, Regionu czy placówki oraz doświadczenie wstawienictwa świętego Józefa zebrane razem, staną się źródłem inspiracji do zdecydowanego zawierzenia i oddania w „zarząd” domu swojego życia.

Polecam wszystkie siostry Zgromadzenia św. Elżbiety na całym świecie oraz obrady XXV Kapituły generalnej, wstawiennictwu Przemężnego Opiekuna Zgromadzenia – świętego Józefa, który w domu swoim słyszał, jak bije rytmem Miłosierdzia Najświętsze Serce Jezusa.

ks. Dawid Bendowski

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- **Cebula M.**, *Charyzmat i duchowość w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1996.
- **Fijałek J.**, *Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej z początku XII wieku*, Kraków 1972.
- **Filius F.**, *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979.
- *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1924.
- **Pater J.**, *Zarys dziejów Zgromadzenia sióstr św. Elżbiety*, w: A. Schletz, *Nasza przeszłość*, Kraków 1981.
- **Schweter J.**, *Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Wrocław 1937.
- *Zwyczajnik czyli Podręcznik Życia Zakonnego Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Limburg 1950.
- *Zwyczajnik czyli Zwyczaje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1899.

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

- **Bartkiewicz S.**, *Wspomnienia z okazji 50-lecia powstania poznańskiego nowicjatu*, Poznań 1969, ADPSEP.
- *Porządek dzienny*, Nysa 1866, ADPSEN.
- **Werner F.**, *List okólny*, Wrocław 1878, ADPSEW.

WYKAZ SKRÓTÓW

- ADPSEN – „Archiwum Domu Prowincjalnego Sióstr św. Elżbiety w Nysie”
- ADPSEP– „Archiwum Domu Prowincjalnego Sióstr św. Elżbiety w Poznaniu”
- ADPSEW – „Archiwum Domu Prowincjalnego Sióstr św. Elżbiety we Wrocławiu”



Figura świętego Józefa odnaleziona podczas remontu szpitala przy ul. Łąkowej w Poznaniu

USTANOWIŁ GO PANEM DOMU SWEGO ...

1.

... PANEM DOMU ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY...

Kult świętego Józefa w czasie kształtowania się Zgromadzenia

Starając się ukazać opatrnościowy zamysł sióstr św. Elżbiety, które obrały świętego Józefa, jednym z patronów Zgromadzenia, widząc w Oblubieńcu Maryi szczególny wzór życia wewnętrznego, należy mieć na uwadze kontekst historyczny dziejów Kościoła XIX wieku oraz *sensus fidei* ludu Bożego, przejawiający się w gwałtownym ożywieniu kultu tego świętego.

Od roku 1850, miesiącem szczególnej czci Opiekuna Kościoła Świętego jest marzec, a od 8 grudnia 1870 roku dziewiętnasty dzień tego miesiąca obchodzony jest jako Uroczystość świętego Józefa, którego papież Pius IX ogłosił na mocy dekretu *Quemadmodum Deus*, Patronem Kościoła Powszechnego¹. Obszerna encyklika papieża Leona XIII o opiece świętego Józefa i Najświętszej Maryi Panny, pod którą uciekać się powinniśmy w tych trudnych czasach *Quamquam pluries*, ogłoszona 15 sierpnia 1889 roku dodała do litanii wezwanie: *Opiekunie Kościoła Świętego*. Z pewnością, śledząc wypowiedzi Magisterium Kościoła, a wcześniej ucząc się nabożeństwa do świętego Józefa w swoich rodzinach, pierwsze siostry widziały w tym świętym, w którym *Kościół tak wiele się spodziewa po Jego opiece i troskliwości*², nadzieję szczególnego orędownictwa za tworzącym się w tym czasie Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety.

Od czasu ogłoszenia świętego Józefa Patronem Kościoła Powszechnego, choć w Polsce Jego kult sięga końca XI wieku³, dopiero w wieku XIX zauważono stały wzrost nabożeństwa do świętego Józefa. W tym klimacie 27 września 1842 roku na Śląsku została zapoczątkowana działalność Sióstr św. Elżbiety, które pod opiekę świętego Józefa, wzywanego jako *Nadzieja chorych*, powierzały pielęgnację potrzebujących w ich domach. Przypisały także dzieło ponownego powołania Stowarzyszenia do działalności w roku 1850 właśnie świętemu Józefowi. Zarówno bł. Matka Maria Luiza Merkert jak i Matka Franciszka Werner, widziały w Nim przemożnego Orędownika. Powierzały z całą ufnością Jego wstawiennictwu podejmowane dzieła charytatywne, a także doskwierające, szczególnie w okresie Kulturkampfu, trudności finansowe Stowarzyszenia. Ilekroć wzywały świętego Józefa w kłopotach

1 Zob. F. Filias, *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979, s. 357.

2 Zob. tamże, s. 175.

3 W benedykcyjne wawelskim – zbiorze modlitw biskupa na uroczystości roku kościelnego znaleźć można na stronie dwudziestej ósmej uroczyste błogosławieństwo na święto świętego Józefa: *Wszechmogący Boże, który przez anioła zleciłś swemu świętemu Józefowi władzę nad Jezusem wspólnie z Matką Jego dla jego wypróbowanej wierności, spraw by lud Twój uczył się od niego cnoty posłuszeństwa. Amen. Wzbudź w tej rodzinie nabożeństwo do Twego zapobiegliwego opiekuna, on zaś niech ją zawsze Tobie poleca. Amen. Spraw, abyśmy naśladowując Twego wiernego żywiciela, za jego wstawiennictwem doznawali nieustannej opieki. Amen. Niech on to sam raczy sprawić*. Zob. J. Fijałek, *Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej z początku XII wieku*, Kraków 1972, s. 364.



*Założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety:
Klara Wolff, Maria Luiza Merkert, Franciszka Werner, Matylda Merkert*

materialnych, tylekroć mogły dalej nieść pomoc potrzebującym i budować nowe domy i szpitale⁴.



Dom macierzysty w Nysie

4 Zob. J. Schweter, *Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Wrocław 1937, s. 49



Obraz w ołtarzu głównym kaplicy sióstr

Najwznioślejszym przykładem ufności w szczególne orędownictwo świętego Józefa jest budowa Domu Macierzystego w Nysie. Stając przed barierą finansową, Matka Maria Luiza zawierzyła to dzieło Głowie Najświętszej Rodziny i wkrótce, dzięki licznym ofiarodawcom, rozpoczęto prace budowlane Domu Macierzystego, pod którego kamień węgielny poświęcono i położono w dniu 19 marca 1863 roku. W dwa lata później, 21 listopada, bp Włodarski poświęcił najważniejszy dla Zgromadzenia dom. Błogosławiona Założycielka umieściła w głównym ołtarzu kaplicy obraz Świętej Rodziny, a po stronie zachodniej – figurę świętego Józefa.

Wśród duchowych córek św. Elżbiety, nabożeństwo do świętego Józefa rozszerzało się bardzo szybko i przybierało różne formy. Umiłowanie tego świętego Opiekuna Dziewic potwierdza *Porządek dzienny* z 1866 roku, zalecający siostronom codzienną modlitwę ku Jego czci⁵.

15 lutego 1877 r. Matka Franciszka wskazała siostronom na znaczenie modlitwy wstawienniczej świętego Józefa i na wdzięczną miłość do papieża, prosząc: *ofiarujmy Ojcu Świętemu od 1 do 9 marca nowennę do świętego Józefa*⁶.

Zewnętrznym wyrazem związania się siostr ze św. Józefem od początku ich działalności jest formuła Aktu Ofiarowania Zgromadzenia Niepokalanemu Sercu Maryi w 1885 r., które dokonało się wobec Jezusa Chrystusa i wobec świętego Józefa⁷.

W czasie intensywnego rozwoju Zgromadzenia największą propagatorką kultu świętego Józefa była Matka Melchiora Klammt. Było jej życzeniem, aby wszystkie siostry gorąco czciły Wielkiego Patrona Zgromadzenia. W nabożeństwie do świętego Józefa Matka Melchiora widziała skuteczną pomoc w pogłębianiu życia wewnętrznego, jak i obronę przeciw zakusom świata⁸. Zachęcała współsiostry, by czytały książkę dra Kellera: *170 ciekawych opowiadań o potędze wstawiennictwa świętego Józefa*. W ten sposób Matka Melchiora chciała spłacać dług wdzięczności za opiekę nad Zgromadzeniem, i jednocześnie prosić świętego Józefa o Jego wstawiennictwo w trudnych doświadczeniach. W lipcu 1902 roku poleciła, aby po komplecie siostry upraszały u świętego Józefa nowe powołania słowami następującej modlitwy:

*O święty Józefie, żywicielu naszego Pana
módl się za nami i za wszystkimi nam powierzonymi,
szczególnie za członkinie naszego Zgromadzenia,
aby liczba ich wzrastała,
by postępowały w duchu zakonnym,
ich cnota wzrastała i umacniała się,
aby w naszych czasach lud służący Bogu,
mnożył się w liczbie i zasługach. Amen*

5 Zob. *Porządek dzienny*, Nysa 1866.

6 Por. J. Schweter, dz. cyt., s. 111-112.

7 Zob. M. Cebula, *Charyzmat i duchowość w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1996, s. 25.

8 J. Schweter, dz. cyt., s. 138.



Matka Melchiora Klammt (1842-1908)

Matka Melchiora Klammt gorliwie zachęcała duchowe córki św. Elżbiety, aby modliły się każdego dnia do świętego Józefa o łaskę wytrwania w powołaniu⁹. W 1903 roku spod jej pióra wyszło zarządzenie o nabożeństwach ku czci świętego Józefa w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety¹⁰. W 1890 roku decyzją Matki Melchiora przeniesiono Dom Generalny i Nowicjat z Nysy do Wrocławia. Tam wybudowano wielki szpital z kaplicą pod wezwaniem świętego Józefa. Obraz w głównym ołtarzu kaplicy przedstawia Oblubieńca NMP z Dzieciątkiem Jezus. Nad Jego głową unoszą się aniołki, a u stóp klęczą św. Augustyn i św. Elżbieta Węgierska – pozostali patronowie Zgromadzenia. W ten sposób chciano ukazać, jak wielką rolę odgrywa

9 Por. Tamże, s. 138.

10 Zob. J. Pater, *Zarys dziejów Zgromadzenia sióstr św. Elżbiety*, w: A. Schletz, *Nasza przeszłość*, Kraków 1981, s. 75.

święty Józef, który stał się jakby „panem” Domu Generalnego, który, powierzony opiece Głowy Najświętszej Rodziny, szybko osiągnął świetność, nie tylko przez piękny kompleks zabudowań, ale także przez wzrost powołań. U początku działalności mieszkały we Wrocławiu trzy siostry, których liczba na przestrzeni pięćdziesięciu lat wzrosła do trzystu¹¹.

Należy wspomnieć, że z okazji pięćdziesięciolecia istnienia Zgromadzenia, Matka Melchiora uprosiła u władz Miasta Wrocławia zmianę nazwy ulicy, przy którym znajdował się Dom Generalny – ulica Krupnicza zmieniła swą nazwę na ulicę św. Józefa¹². Nazwa ta funkcjonuje administracyjnie do dnia dzisiejszego, z tą różnicą, że zabudowania stanowią dziś Dom Prowincjalny Prowincji Wrocławskiej Zgromadzenia. Ogromną pociechą w chorobie i godzinie śmierci były dla Matki Melchior, jak podają kroniki Zgromadzenia, nowenna do Matki Bożej i świętego Józefa, odmawiane przez współsiostry tej wielkiej propagatorki kultu Patrona umierających w konstituującym się Zgromadzeniu.

Szczególnym przejawem zawierzenia dziejów Zgromadzenia w wymiarze wspólnotowym, jak i życia każdej siostry, są decyzje wyższych przełożonych, kolejnych Kapituł i Rad Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

*Konstytucje z roku 1871 podają, że w wigilię święta patronów: św. Józefa, św. Augustyna i św. Elżbiety, siostry zachowują post*¹³. Uzupełnieniem *Konstytucji* stał się *Zwyczajnik*, w którym szczegółowo omówiono przepisy prawne, regulacje i zwyczaje panujące w Zgromadzeniu. Obok określonych przez *Konstytucje* dni przystępowania sióstr do Komunii świętej *Zwyczajnik* dodaje także dzień 19 marca – dzień świętego Józefa¹⁴. Wspomniany zbiór z 1890 roku, szczegółowo omawiający obyczaje Zgromadzenia, zaznacza, że *w pokoju mieszkalnym (sióstr) mogą być zawieszane, oprócz krzyża, następujące obrazy: Matki Boskiej, św. Józefa i św. Elżbiety*¹⁵. *Konstytucje* obowiązujące od roku 1924 do reform Soboru Watykańskiego II wyraźnie podkreślały, że

11 Zob. J. Schweter, dz. cyt., s. 132-133.

12 Zob. tamże, s. 133.

13 *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1924, rozdz. 2, art. 23.

14 Zob. *Zwyczajnik czyli Zwyczaje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1899, rozdz. 14, art. 4.

15 Tamże, rozdz. 4, art. 2.

Zgromadzenie czci (...) św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, jako swego Patrona¹⁶. Nowy, poprawiony Zwyczajnik z 1950 roku podaje Dni Absolucji Generalnych, a wśród nich 19 marca, który obok pierwszego piątku, jest również dniem świętego Józefa¹⁷. Wykaz rocznych ćwiczeń według Zwyczajnika podaje, iż 10 marca [przypada] rozpoczęcie nowenny na uroczystość św. Józefa. Odprawia się Triduum przed świętem opieki św. Józefa¹⁸. Początkowo *ad experimentum*, a następnie poprzez zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską w 1981 roku, aktualne Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, ukierunkowywały kult świętego Józefa, który odtąd był czczony, jako patron życia wewnętrznego, a Jego uroczystość obchodzi się w Zgromadzeniu według kalendarza liturgicznego.

Historia kształtowania się Zgromadzenia sióstr elżbietanek, zachowane pisma wyższych przełożonych, Konstytucje i Zwyczajniki, stanowią inspirację do twierdzenia, że tak jak Wszechmogący Bóg ustanowił Józefa, aby panował nad domem Izraela, nad domem, w którym wzrastał Syn Boży, tak siostry obrały świętego Józefa, jako „zarządcę” posiadłości i spraw Zgromadzenia. Matka Franciszka Werner w liście z dnia 25 lutego 1878 roku napisała do współsióstr: *Proszę codziennie przenieść się do domu nazaretańskiego i patrzeć na Świętą Rodzinę, jak wszystko w najpiękniejszej harmonii, zgodzie i miłości spełnia się, jak Jezus i Maryja posłuszni są św. Józefowi, jako głowie we wszystkim, zdobywają przez to upodobanie Ojca Niebieskiego*¹⁹. Ten Przesławny Potomek Dawida tak mocno wpisał się w pobożność duchowych córek św. Elżbiety, iż nie tylko kolejno obierały Go za patrona poszczególnych kaplic zakonnych, szpitali czy placówek, ale nabożeństwo ku Jego czci na przestrzeni lat, stawało się częścią profesji poszczególnych sióstr, które dostępują niekiedy większego wyróżnienia, otrzymując imię tego wielkiego Patrona Zgromadzenia, jako imię zakonne.

16 Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety, rozdz. 1, art. 3.

17 Zob. Zwyczajnik czyli Podręcznik Życia Zakonnego Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety, Limburg 1950, s. 9.

18 Tamże, s. 13.

19 F. Werner, *List okólny*, Wrocław 1878.

2.

... PANEM DOMU PROWINCJALNEGO W POZNANIU...

Świadectiono szczególnego wstawienictwa św. Jozefa.

Błogosławiona Matka Maria Luiza Merkert, pierwsza Przełożona Generalna na prośbę ks. Dziekana Kesslera, popartą przez ówczesnego Ks. Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, przysłała w 1871 roku trzy siostry do Poznania. Wpatrzone w świetlaną postać swej Wielkiej Patronki św. Elżbiety i przykład Matek Założycielek, rozpoczęły w Poznaniu samarytańską służbę dla ubogich i cierpiących. Początkowo zamieszkały u sióstr Urszulanek przy ul. Młyńskiej, a po kilku miesiącach w małym, wynajętym domku przy ul. Za Bramką.

Plac pod budowę obecnego Domu Prowincjalnego przy ul. Łąkowej 1 siostry zakupiły w listopadzie roku 1883. Już po dwóch latach, 29 sierpnia wprowadziły się do dwupiętrowego domu, jednak pielęgnowany charyzmat Zgromadzenia i troska o chorych, na nowo, w roku 1908, zamienił teren przy Łąkowej w plac budowy, tym razem szpitala, którego pierwsze skrzydło oddano do użytku rok później. Z racji stale rosnącej liczby chorych, dobudowano jeszcze jedno skrzydło szpitala, powiększono kaplicę w głąb ogrodu i podniesiono dom



Dom sióstr elżbietanek i szpital przy ul. Łąkowej w Poznaniu w XIX w.



Dom sióstr elżbietanek i szpital przy ul. Łąkowej – widok współczesny

sióstr o jedno piętro, tworząc ostatecznie, w 1913 roku, Dom Zgromadzenia św. Elżbiety w Poznaniu, w zarysach i sylwetce istniejący do dnia dzisiejszego.

Dobry przykład sióstr, które wiodły życie świątobliwe i ofiarne w służbie bliźniego bardzo szybko zaczął oddziaływać na mieszkańców Poznania i okolic, co zaowocowało nowymi powołaniami. Bardzo liczne prośby kandydatek, kierowane na ręce Przełożonej Prowincjalnej Matki Hildegardy Stefańskiej o przyjęcie do nowicjatu, zrodziły w niej myśl o zakupie domu, w którym nowicjuszki mogłyby należycie przygotowywać się do złożenia ślubów i formować się zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia. Siostra M. Sapientia Bartkiewicz, spisując w 1969 roku swoje wspomnienia z racji pięćdziesięciolecia powstania Nowicjatu w Poznaniu, podaje, że Matka Hildegarda, myśląc o gmachu dla nowicjatu udała się do właściciela budynku przy ul. Łąkowej 4, 4a i 4b, Widermanna i jego szwagra Wengla, lecz niestety, owi Niemcy nie chcieli słyszeć o takiej propozycji – dom ten był dla nich wszystkim. Jeden z nich dał taką odpowiedź: «prędzej na dłoni mojej włosy urosną, aniżeli bym miał ten dom wam sprzedać»²⁰.

20 S. Bartkiewicz, *Wspomnienia z okazji 50-lecia powstania poznańskiego nowicjatu*, ADPSEP, s. 2.



Siostra Anna Banasiak pełna wiary we wstawiennictwo świętego Józefa, spuszcza z okna Jego figurę

Na drugim piętrze szpitala urządzono tymczasowy nowicjat dla coraz liczniejszej grupy nowicjuszek, gdzie oprócz małej kapliczki, mieściła się skromna pracownia, sypialnie sióstr i refektarz. Przez cały czas nie ustawały, według wspomnień siostry Sapientii, modlitwy o kupno domu dla nowicjatu. Sprawę tę poznańskie elżbietanki musiały powierzyć wstawiennictwu świętego Józefa, skoro *siostra M. Anna Banasiak przez długi czas z okien nowicjatu od strony budynku Widermanna wywieszała w nocy na sznurku figurkę św. Józefa, prosząc Go, by On pokierował tą sprawą, by skruszył serca twardych [nieustępliwych – przyp. autora] Niemców*²¹. Zawierzenia świętemu Józefowi elżbietanki w Poznaniu nauczyły się z pewnością poprzez historię Zgromadzenia od Założycielek, które uczyniło tego Przemoznego Orędownika panem Domu Zgromadzenia w Nysie.

W latach 1919-1921 na Łąkowej miały miejsce trzy serie obłóczyn. Pierwsza – szesnastu postulantek, dalej dziewiętnastu i dwudziestu jeden. Liczba powołań wzrastała, a już dawno brakowało miejsca i warunków odpowiednich dla właściwej formacji najmłodszych sióstr. Jednak, jak wspomina s. M. Sapientia Bartkiewicz, która wstąpiła do Zgromadzenia w 1914 roku, *nadszedł czas, że dobry Bóg wysłuchał gorących modlitw w sprawie kupna domu dla nowicjatu. Święty Józef nie zawiódł pokładanej w Nim nadziei. 15 września 1921 roku, Niemcy Widermann i Wengel z wiązaną czerwonych róż przyszli do Przełożonej Prowincjalnej Matki Hildegardy – prosząc ze łzami w oczach, ażeby siostry odkupiły ich dom, bo chcą się wyprowadzić do Niemiec, a wiedzą, że jedynie siostry uszanują ich drogą, rodzinną posiadłość*²².

Święty Józef nie zawiódł pokładanej w Nim nadziei... słowa te, w sposób cichy i niebezpośredni, oddają panujący w Zgromadzeniu klimat zawierzenia Oblubieńcowi Najświętszej Maryi Panny. Światło nadziei gaśnie ostatnie, ale podsycane żarliwą modlitwą sióstr i wiarą we wstawiennictwo świętych, rozbłysło tak jasno, że nawet po kilkudziesięciu latach widać jego promienie utkwione we wspomnieniach siostry Sapientii.

Siostry przeprowadziły generalny remont kamienicy, stopniowo zamieszkując kolejne partie gmachu. Ciężką pracą fizyczną, modlitwą i zawierzeniem świętemu Józefowi dokonały dzieła, o którym, patrząc dziś

21 Por. tamże, s. 3.

22 Tamże, s. 4.



Główny ołtarz z figurą św. Józefa w kaplicy nowicjatu przy ul. Łąkowej 4

z perspektywy kilkudziesięciu lat, można spokojnie powiedzieć, że nosi charakter nadzwyczajności. Lata 1921-1925 to czas intensywnego remontu oraz przemian w Zgromadzeniu, a także zatwierdzenia przez papieża Piusa XI Konstytucji. Nastąpiła też zmiana stroju zakonnego. 5 sierpnia 1925 roku ks. prof. Walenty Dymek, spowiednik sióstr profesek, przyszły Arcybiskup Poznański, dokonał uroczystego poświęcenia nowego domu nowicjackiego wraz z kaplicą. W dowód wdzięczności za wstawiennictwo, siostry nie mogły nie oddać tego domu w zarząd świętemu Józefowi, który, jak podaje s. Sapientia,



Remont dachu szpitala podczas którego odkryto figurę świętego Józefa



był odtąd czczony jako *przemóżny orędownik u Boga i wzór cichego z Bogiem zjednoczonego życia*²³. Został obrany patronem kaplicy, a w ołtarzu umieszczono drewniane figury wykonane według projektu mistrzyni s. M. Stylyty: na środku świętego Oblubieńca Józefa, a obok św. Jana Ewangelistę i św. Elżbietę. Figury wykonano przez firmę św. Wojciecha w Poznaniu. Odtąd, dla każdej nowicjuszki formującej się w tym nowicjacie, klęczącej przed tym ołtarzem, gdziekolwiek jako profeska zostałaby posłana, było jasnym i czytelnym znakiem, że święty Józef jest rzeczywiście cichym, przemóżnym Orędownikiem u Boga, który uczynił Go, z woli zamieszkujących tam sióstr, panem Domu Prowincjalnego w Poznaniu.

Niedługo siostry nacieszyły się domem i szpitalem przy ul. Łąkowej, ponieważ wybuch drugiej wojny światowej i okres okupacji niemieckiej w 1939 roku zmusił je do zamknięcia nowicjatu i szpitala. Elżbietanki, początkowo internowane w domu, wywiezione zostały w kilku transportach do obozu w Bojanowie, inne zaś pozostawały w rozproszeniu, a małą grupkę pozostawiono do prac w zajęтым szpitalu, który bardzo zniszczono. Wywieziono stamtąd najlepsze w Poznaniu sprzęty i aparaty medyczne, a dopiero w 1949 roku, po wyzwoleniu miasta i wkroczeniu wojsk radzieckich, siostry doprowadziły szpital do rozkwitu.

Stosunkowo niedawno staliśmy się naocznymi świadkami zakotwiczonego w siostrach kultu i nabożeństwa do świętego Józefa. Tracąc wszystko, niekiedy nawet wolność, siostry nie straciły zakorzenionego w sercach zawierzenia Oblubieńcowi Najświętszej Maryi Panny. W roku 2013 podczas prowadzonych prac remontowych pokrycia dachowego szpitala, odnaleziono ukrytą tam figurę świętego Józefa z zawieszonym na szyi nadpalonym różańcem. Na noszącej znamię czasu figurze umieszczona jest data odlania – 1902 r. Jest to prawdopodobnie ta sama figura, którą z okna spuszczała w nocy na sznurkach s. M. Anna Banasiak, w intencji odkupu domu pod nowicjat od Widermanna i Wengla.

Dalsze prace remontowe dachu szpitala na nowo wprawiły w zdumienie robotników, którzy 18 września 2015 roku odkryli, że wieża wieńcząca połączenie dwóch skrzydeł szpitala, jest tak zrujnowana, że nie możliwym jest, by przetrwała tyle lat. Doszczętnie spalone belki trzymała jedynie blacha, którą

23 Tamże, s. 5.



Zniszczona wieża łącząca dwie części szpitala

po wojnie prowizorycznie obito wieżę. Okazuje się, że to właśnie w jej pobliżu odnaleziono wspomnianą wyżej, figurę świętego Józefa.

W środę 17 lutego 2016 roku, gdy dzwony wieściły czas na modlitwę Anioł Pański, robotnicy pośpiesznie opuścili miejsce remontu budynku szpitalnego. Odkryli wówczas niezdetonowany pocisk moździerzowy z czasów II wojny światowej, zalegający w połaciach dachowych. Grupa saperów wywozła i zdetonowała ładunek, a siostry bardzo szybko zorientowały się, że przed zupełnym zniszczeniem tego skrzydła szpitala oraz katastrofą budowlaną, którą mogłoby wywołać zawalenie się wieży, uchronił święty Józef, który należy zauważyć, prawdziwie strzegł swego domu przy ul. Łąkowej.

Szpital i Dom Prowincjalny nie ucierpiały mocno w czasie działań wojennych prowadzonych w Poznaniu. Bolesnym doświadczeniem było jednak to, że siostry musiały opuścić to miejsce. Uciekając, pozostawiły w nim jednak Kogoś, kto nigdy ich nie zawiódł i nie opuścił w opuszczeniu, nie tylko w czasie wojny, ale także przez kolejne siedemdziesiąt lat – cicho, w ukryciu, niezauważenie czuwając nad domem Jemu powierzonym – pozostawiły świętego Józefa.

Dla jednych świadectwo to może okazać się niefortunnym wyidealizowaniem zaistniałych faktów, dla innych zaś może być „cudem” świętego Józefa.



Pocisk moździerzowy z czasów II wojny światowej odnaleziony podczas remontu dachu szpitala przy ul Łąkowej

Jednego zaś jesteśmy pewni, stwierdzając to bardzo obiektywnie – najbardziej niezwykłym jest fakt nadziei pokładanej w świętym Józefie przez Siostry Zgromadzenia św. Elżbiety. Owego zawierzenia świętemu Patronowi nauczyły się one prawdopodobnie od Założycielek, albo też każda z nich osobiście doświadczyła rozwiązywania trudnej sprawy lub wyproszenia jakiejś łaski, wzywając orędownictwa Tego, którego Bóg ustanowił panem domu swego? Tego jednak nigdy się nie dowiemy. Pozostaje nam jedynie jeszcze bardziej, rozpalić w sobie nabożeństwo do Tego, który będąc Wzorem pracujących, uczyć nas może takich działań, aby Zgromadzenie na nowo rozkwitło jak lilia, z którą święty jest przedstawiany.

3.

... PANEM DOMU ŻYCIA ZGROMADZENIA I KAŻDEJ Z SIÓSTR ...

Medytacja o św. Józefie z osobistym aktem zawierzenia.

Święty Józef będzie świętym trzeciego tysiąclecia
Marta Robin (1902-1981)

Choć Ewangelie poświęcają świętemu Józefowi jedynie dwadzieścia sześć wierszy, a Jego imię wymieniają czternaście razy, to On sam, na kartach Pisma Świętego nie wypowiada ani jednego słowa.

Zawierzenie to rozmowa, która zakłada dialog i wyraża się w postawie otwartości oraz zaufania. Doświadczenie opatrnościowego wstawiennictwa świętego Józefa w historii Zgromadzenia i Domu Prowincjalnego w Poznaniu,

skłania co najmniej do zastanowienia nad Jego orędownictwem, by wreszcie przejść do osobistego lub wspólnotowego zawierzenia Patronowi Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Jednak taki akt może dokonać się jedynie w klimacie zaufania. Powierzamy swoje tajemnice i dzielimy się swoim sercem z kimś, komu ufamy. Ufność z kolei zakłada relację, a ta nie rodzi się bez rozmowy, dialogu.

Podsumowaniem tej części rozważań niech będzie rozmowa ze świętym Józefem, Oblubieńcem Najświętszej Maryi Panny, tak, aby raz jeszcze przekonać się o Jego przemożnej ingerencji w dzieje Zgromadzenia, a przez to poszczególnych sióstr. Medytacja ma pomóc jeszcze bardziej zrozumieć, czym jest charyzmat Zgromadzenia, jak uniknąć wyjałowienia duszy oraz jak, ucząc się od świętego Józefa, mieć autentyczną relację z Jezusem.

– Święty Józefie, powiedz, jak mam kochać swoją rodzinę zakonną, której jesteś Patronem?

Widzisz... Zarówno bł. Matka Maria, jak i Matka Franciszka, widziały we mnie możnego Orędownika. Z całą ufnością powierzały mojej opiece liczne problemy materialne oraz całe Zgromadzenie, w szczególnie uciążliwym okresie Kulturkampfu. Z wdzięcznością za liczne dowody pomocy i opieki, jak i ku uczczeniu mojego orędownictwa, Matki obierały mnie za Patrona kaplic i domów zakonnych. Przykładem ufności w szczególną opiekę moją jest budowa domu Macierzystego w Nysie. W nabożeństwie do mnie widziały skuteczną pomoc w pogłębianiu życia wewnętrznego, jak i obronę przeciw zakusom świata. Zachęcały też ustawicznie siostry, aby każdego dnia modliły się o łaskę wytrwania w powołaniu. Dobrym kierunkiem, jaki z woli mojego Pana i przybranego Syna obrały pierwsze siostry Zgromadzenia, było ustanowienie mnie Patronem. Siostrz... Bez względu na to, od jak dawna służysz w Zgromadzeniu, bez względu na to jak bardzo zdążyłaś je pokochać, poproś mnie – to wystarczy, a pomogę Ci – jak uczyniłem pierwszym siostrom – oddać całe serce Jezusowi i wspólnotcie. Siostrz elżbietanko XXI wieku – idź i czyn podobnie, jak Założycielki – wytrwaj modlitwą i pracą wznosząc dalej Zgromadzenie.

– Święty Józefie, w którego domu mieszkał sam Bóg, jak trwać nieustannie w Jego obecności?

Siostrz, wszędzie obecny jest nasz Bóg. Najbardziej doświadczysz tego spotkania w swoim wnętrzu, w swoich myślach, w swoim sumieniu i w swoim

sercu. Tam Bóg daje na różne sposoby doświadczać swojej obecności. Trwaj w świadomości, że jestem z Nim, a On jest ze mną – to właściwie istota całej duchowości, to świętość. Trudnym było mi to pojąć z perspektywy życia ziemskiego, jednak teraz rozumiem, ale wyrazić Ci tego nie zdołam. Bądź przy Jezusie w każdej chwili, by czerpać mocy ducha, pokój i radość! Nic Cię nie załamie, nie zabraknie Ci sił, szczególnie w chwili próby, których doświadcza Kościół, Zgromadzenie i którego Ty sama też doświadczasz lub doświadczysz. Świadoma obecności Boga staniesz się pełną entuzjazmu apostołką Jego Miłosierdzia.

– Święty Józefie, powiedz, jak pełnić wolę Bożą a przez to wzrastać w łasce świętości?

Zanim rozpoznałem, czego Wszechmogący Bóg chce od mnie i jakie powierzył mi zadanie, miałem swoje plany na życie. Plan ten szedł po linii założenia rodziny. Wola Boża była inna, wznioślejsza. Miałem stać się członkiem rodziny i opiekunem Jezusa – Zbawiciela świata. Poznając wolę Pana, zawierzyłem jej całkowicie, chociaż niewiele rozumiałem. Przyjawszy zaś wolę Bożą, zawierzyłem Bogu. Taka była moja odpowiedź. Siostró, stawiaj naszego Boga ponad wszystko, kochaj Go jeszcze bardziej niż ja i kochaj Maryję, moją małżonkę. Przyjmując wolę Bożą, odpowiadaj Mu swoją miłością. Twoja miłość niech utożsamia się z wolą Bożą. Przyjmuj ją, jako swoją wolę i uczynj ją pragnieniem swojego życia. Czynienie tego, czego pragnie Bóg, jest sednem życia zakonnego. Pamiętaj, duchowa córko św. Elżbiety, cieszącej się wraz ze mną radością nieba, gdy czynić będziesz to, co zapisane w woli Bożej, doświadczysz jeszcze bardziej Jego obecności, tak, jak ja jej teraz doznaję, a także wielu innych uczniów Pańskich. Są wśród nich i twoje współsiostry, o których świętości nikt nie wie, poza Kościołem w niebie. Choć uczynił mnie Bóg zarządcą swego domu, to On jest jego Panem. Podaj mi dłoń, a wskażę Ci, któreś dojdę do domu świętych.

– Józefie święty, powiedz, jaką była Twoja modlitwa?

Siostró, czyżbyś szukała gotowej recepty na udaną modlitwę? Nie ma takiej... Życie jest za krótkie, żeby się nie modlić, życie Twoje ma być modlitwą. Ja uczyniłem nią moje zadziwienie doświadczeniem życia. Co miały oznaczać

słowa: *Józefie, nie bój się przyjąć Maryi twojej małżonki do siebie. Z Ducha Świętego jest, to co się w Niej poczęło?* Dziwiłem się im, ale zaufałem... Dziwiłem się, gdy musiałem ochronić Boga. Czy Zbawiciel świata nie potrafił sam sobie poradzić? Jakże się dziwiłem, gdy pod dachem mojego domu, żywiłem chlebem Chleb Życia... Jakże się dziwiłem, gdy dłonie Jego, które uczyniły świat, uczyłem pracy, rzemiosła... Było to jednak zadziwienie Bogiem. Zadziwiał się siostrzo naszym Bogiem, bo to jest piękna modlitwa. To przede wszystkim konsekwencja trwania w obecności Boga. Byłem cały zasluchany w to, co mówił Jezus.

– Święty Józefie, założycielki mojego Zgromadzenia zaufały Tobie, wierząc w Opatrzność Bożą. Powiedz, co sprzyja rozwojowi takiej wiary dzisiaj?

Mówi o tym Piotr Twoich czasów – papież Franciszek, który zwraca wam uwagę, że kiedy gaśnie płomień wiary, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask. Znasz siostrzo biblijne, dynamiczne obrazy wiary: historię patriarchy naszego Abrahama, historię mojego narodu Izraela... Doskonale wiesz o wypełnieniu wiary u ludzi, przyniesionym przez mojego przybranego Syna Jezusa Chrystusa. Słowo Najwyższego Boga – Biblia pokazuje, że wiara powstaje na fundamencie spotkania człowieka z żywym Bogiem. Doskonale rozumiały to Założycielki Zgromadzenia, w którego progi wstąpiłaś. Przeze mnie, jak i przez innych Patronów waszego Zgromadzenia, zwracały się z ufnością do Najwyższego, który zawołał je po imieniu. Przypominam sobie mój sen i moment, w którym usłyszałem swoje <<imię>>, moje imię... W nim jest ukryte Święte Imię... Miłość, Święty, Doskonały zaprasza i Ciebie do wybrania na nowo wiary, czyli wybrania Boga-Miłości, jako Boga twojego życia. Pytasz, co sprzyja rozwojowi wiary dzisiaj. To samo, co wczoraj – powierzanie się Miłosiernej Miłości, która zawsze przyjmuje i przebacza, wspiera i ukierunkowuje. Dalej, zadawanie sobie pytań, przy jednoczesnym szukaniu odpowiedzi u naszego Stwórcy oraz nieustanne czuwanie, czy moje serce bije zgodnie z rytmem Jego Serca, z rytmem Ewangelii. Masz jeszcze coś, co pozwala wzrastać Twojej wierze – obecność Pana, którą możesz przyjąć do siebie. Nie znam smaku tego świętego Chleba, ale wiem czym jest obecność Jezusa w moim domu, w moim życiu. Wołaj siostrzo ze wszystkich sił, jak uczniowie mojego Jezusa: Panie, przymnóż nam wiary!



ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

AKT ZAWIERZENIA

Możemy zauważyć, że święty Józef był i jest wrażliwy na Boże natchnienia. Możemy uczyć się od tego Przemożnego Orędownika u Boga natychmiastowej reakcji i posłuszeństwa Bożym wezwaniom. Potrafi On opanować lęk i z odwagą staje wobec trudnej rzeczywistości. Może drgnęło troszeczkę Twoje serce? Natychmiast zareaguj i wsłuchuj się w natchnienie.

Każdy z nas, uczniów Chrystusa, każda z sióstr ma do spełnienia określone zadanie. Patrzymy na przykład świętego Józefa, byśmy jak On byli wierni danemu powołaniu do końca naszych dni, w radości i w smutku. Razem z Nim budujemy Kościół, rozwijamy Zgromadzenie i kochajmy Jezusa żarliwą miłością, gotowi, by zapominać o sobie. Bądźmy wierni codziennym obowiązkom. Pamiętajmy, że wszyscy z owego duchowego bogactwa życia świętego Józefa nadal możemy czerpać. Pragnie On wskazywać nam drogę do Jezusa i Maryi. Dobrodziejstwa Jego opieki doświadczymy tylko wtedy, jeśli za łaską Bożą otworzymy nasze serca na cichą moc Jego wstawiennictwa. Zawierz się świętemu Józefowi! Zawierz się szczerze! Teraz czas na Ciebie...

ZAWIERZAM się Tobie, święty Józefie, Patronie życia wewnętrznego! Ja, siostra N.N. (*aspirantka/postulantka/nowicjuszka/juniorystka/profeska*) Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, na nowo powierzam siebie Twojej opiece. Realizując charyzmat naszych matek Założycielek, uwrażliwiaj moje serce, abym z miłością potrafiła patrzeć na tych, których Bóg stawia na drodze mojego powołania.

Abym w swoim życiu doskonale wypełniała zamiary Bożej Opatrzności i z radością przeżywała każdy dzień swego życia, proszę – pomagaj.

Wspólnotę Zakonną, której jestem częścią, oddaję dziś Twojej opiece, aby była miejscem modlitwy oraz znakiem obecności Boga we współczesnym świecie, a ja jak najszybciej stała się w tej wspólnocie świętą.

Ile jest we mnie zgiełku tego świata, tyle składam próśb Tobie święty Józefie – naucz mnie cichości i zasluchania się w każde Boże natchnienie. Naucz mnie takiego zadziwienia się Bogiem, aby nie mówić zbyt wiele ustami, lecz czynami.

Energię mojego życia wewnętrznego tak często marnuję, dlatego, Józefie najsprawiedliwszy, naucz mnie ofiarować każdą moją pracę, trud i cierpienie Jezusowi oraz Maryi, Jego Matce. Naucz mnie autentycznie kochać Tego, który wezwał mnie po imieniu.

Raduję się, Józefie, Opiekunie Świętej Rodziny, że mogę oddać się w Twoje troskliwe objęcia. Uchwyc mnie w swoje dłonie, które wzniosły dom dla Jezusa i Jego Matki oraz prowadź mnie ścieżkami Opatrzności, abym stała się kiedyś mieszkanką Królestwa niebieskiego.

Zejdź nam ku pomocy Józefie święty, Opiekunie Kościoła Chrystusowego i miej w opiece Ojca Świętego, wspólnotę domu mojego Zgromadzenia, które nasze Założycielki pełne ufności w Twoje wstawiennictwo, oddały Ci w zarząd.

Apostole błogosławionej cnoty milczenia i pokory, proszę najpokorniej uproś mojemu Zgromadzeniu nowe powołania, a moim współsiostrom i najbliższym pomagaj wieść głębokie życie wewnętrzne, byśmy przeżywając codzienność z Bogiem wzrastały w wierze, nadziei i miłości.

Miej w zarządzie dom mojego życia, przemożny Orędowniku u Boga, mego Pana, abym w chwili mej śmierci, mogła oddać mojemu Oblubieńcowi to, co powierzył mi na ziemi w dzierżawę i abym mogła jak Ty, święty Józefie już wiecznie zadziwiać się Bogiem. Amen



J. E. Kardynał Zenon Grocholewski błogosławi figurę świętego Józefa (23 czerwca 2016 r.)

FR. DAWID BENDOWSKI

He Made Him the Lord of His Household

POZNAŃ 2016

FOREWORD

How much confidence God placed in St. Joseph, for he entrusted to him his only Son, Jesus Christ, who became man.

As an eyewitness of how Joseph watches over our congregation and provincial house, I see how providential it was for sisters, who worked hard and prayed assiduously to build not only the house at Łąkowa, but also the entire Poznań Congregation, to trust in St. Joseph.

Pursuant to the numerous request of my sisters to describe the recent events that reminded us of St. Joseph's care for our Elizabethan community, I asked Fr. Dawid Bendowski to make a list of all known cases of Mary's bridegroom's intercession, which we had witnessed in Poznań. I am deeply grateful to Fr. Dawid that this book, *He Made Him the Lord of His Household*, may serve as an inspiration for every sister in our congregation, as was the case with our founding mothers, to entrust St. Joseph with the hard problems from our provinces and provincial offices, as well as their personal matters.

I entrust all the sisters and initiatives undertaken in nineteen countries in the world to the intercession of the great patron of our congregation. I believe deeply that our entrusting today will bring the congregation a revival of charisma tomorrow. We are learning such an outlook through the special intercession of St. Joseph concerning our provincial house in Poznań described in this book. We are taught this by St. Joseph.

Sr. M. Kamila Paszkowiak
Provincial Superior in Poznań

INTRODUCTION

I am reminded of a beautiful memory from childhood. I was visiting the convent of the Sisters of St. Elizabeth in my hometown of Grodzisk Wielkopolski. I remember guests being welcomed by a statue of St. Joseph, standing on the chest of drawers in the hall. There would often be a lamp burning there and fresh flowers in the vase nearby.

Only now, after many years, does the image return with a new, deeper interpretation – it was a reflection of the solid devotion and conviction the sisters had of St. Joseph being the administrator of this house.

As I look into the ancient and more recent history of the congregation so close to my heart, the great patron of the Sisters of St. Elizabeth, so silent in the Holy Bible, seems now to say much, yet not in lofty words but in a truly providential action, to which I too became a witness myself.

This book does not attempt to recreate the history of the life of Mary's husband, but it is a witness to the life of the Sisters of Saint Elizabeth in light of his special intercession early on in the life of the congregation, and at the present time. I am convinced that St. Joseph and his powerful intercession will help the congregation intensify the charisma of the founding mothers again and truly live in union with God

The book was written to mark the next scheduled general chapter meeting held in Rome in October 2016, which was primarily called to determine the direction forward the congregation and for each of the sisters for the next five years. The title was taken from the end of the Litany of St. Joseph that symbolizes the framework of the history of the congregation, the provincial house, and the novitiate in Poznań; it also creates an opportunity for personal self-giving and entrusting the Guardian of Virgins.

I am convinced that regardless of the topic of the discussions during the general chapter meeting in Rome, St. Joseph got his own way through the events in Poznań, because again he wants to be the patron of the house – the house of hearts and lives of the sisters. He wants to take over the running of the congregation house – the house of the heart and life of each of the sisters. He

wants to stand up for his children and flee with them to Egypt, or to protect the sisters from what threatens their spiritual life or gives rise to confusion and makes everyday life barren. Let the repeatedly read history of the congregation, of every particular province, region and provincial office, as well as the experience of St. Joseph's intercession collected together, become a source of inspiration and lead to the absolute entrusting of St. Joseph with the house of life.

I commend all the sisters of the Congregation of St. Elizabeth worldwide and the deliberations of the 25th General Chapter to the intercession of this powerful protector of the congregation, St. Joseph, who heard in his house the beating rhythm of mercy of the sacred heart of Jesus.

Fr. Dawid Bendowski

BIBLIOGRAPHY

PRINTED SOURCES

- **Cebula M.**, *Charyzmat i duchowość w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1996.
- **Fijałek J.**, *Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej z początku XII wieku*, Kraków 1972.
- **Filias F.**, *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979.
- *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1924.
- **Pater J.**, *Zarys dziejów Zgromadzenia sióstr św. Elżbiety*, w: A. Schletz, *Nasza przeszłość*, Kraków 1981.
- **Schweter J.**, *Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Wrocław 1937.
- *Zwyczajnik czyli Podręcznik Życia Zakonnego Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Limburg 1950.
- *Zwyczajnik czyli Zwyczaje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1899.

NON-PRINTED SOURCES

- **Bartkiewicz S.**, *Wspomnienia z okazji 50-lecia powstania poznańskiego nowicjatu*, Poznań 1969, ADPSEP.
- *Porządek dzienny*, Nysa 1866, ADPSEN.
- **Werner F.**, *List okólny*, Wrocław 1878, ADPSEW.

LIST OF ABBREVIATIONS

- ADPSEN – The Provincial Archives of the House of St. Elizabeth in Nysa
- ADPSEP – The Provincial Archives of the House of St. Elizabeth in Poznan
- ADPSEW – The Provincial Archives of the House of St. Elizabeth in Wroclaw



*Statue of St. Joseph found during the
hospital renovation at Łąkowa Street*

HE MADE HIM THE LORD OF HIS HOUSEHOLD

1.

...THE LORD OF THE CONGREGATION OF THE SISTERS OF ST. ELIZABETH...

The cult of St. Joseph during the formation of the congregation

Trying to show the providential plan for the Grey Nuns of St. Elizabeth that chose St. Joseph as one of the patrons of the congregation as they saw in

him a model of the inner life to be followed, one has to keep in mind the history of the Church of the nineteenth century and the *sensus fidei* of the people of God, manifested in the rapid growth of St. Joseph's cult.

Since 1850, March has been the month of special worship of the Defender of the Holy Church, and since 1870, when Pope Pius IX's *Quemadmodum* declared St. Joseph as Patron of the Universal Church¹, the nineteenth day of March has been celebrated as the Feast of St. Joseph. The extensive encyclical of Leo XIII, *Quamquam Pluries*, which brought up the topic of the care of St. Joseph and the Blessed Virgin Mary in today's difficult times is a must-read for everyone. The encyclical added one petition to the Litany of Joseph: *Protector of the Holy Church*. By learning the devotion to St. Joseph in their families and later tracking the Magisterium of the Church, the first sisters saw St. Joseph, *of whom the Church so much expects from his care and attentiveness*², as the hope for special intercession for the Congregation of the Sisters of St. Elizabeth being created at that time.

Since he was announced as the Patron of the Universal Church, though in Poland, his cult dates back to the end of the eleventh century³, a steady increase in devotion to St. Joseph was noted. With that background, on 27th September 1842 in Silesia the Congregation the Sisters of St. Elizabeth was initiated. They entrusted St. Joseph, invoked in the litany as *Hope of the sick*, and cared for the sick in their homes. They also attributed the work of reinvigorating the congregation in 1850 to St. Joseph. Both Blessed Mother Luisa Merkert and Mother Francesca Werner saw in St. Joseph a powerful intercessor. With full confidence, they entrusted to his intercession all undertaken charitable works, as well as the particularly troubling issues the Kulturkampf financial difficulties of the congregation. Whenever they called on St. Joseph, he would answer the call every time to help the needy and to build new homes and hospitals⁴.

1 F. Filias Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy, Kraków 1979, p. 357.

2 Ibid., p. 175.

3 In Wawel Benedykcjonal, which is a collection of bishop prayers for the celebrations of the liturgical year, one can find a solemn blessing for the Feast of St. Joseph: *Almighty God, who through the angel gave St. Joseph the authority over Jesus, to prove his fidelity to the Lord, let your people learn from him the virtue of obedience. Amen. Arouse in them a devotion to your provident guardian, and let him always entrust them to you. Amen. Let us feel your constant care, as we follow Joseph's exemplary behavior and faithfulness. Amen.* See: J. Fijałek, *Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej z początku XII wieku*, Kraków 1972, p.364.

4 J. Schweter, *Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Wrocław 1937, p.49.



*Founders of Congregation of St. Elizabeth:
Klara Wolff, Maria Luiza Merkert, Franciszka Werner, Matylda Merkert*

The most sublime example of confidence in the intercession of St. Joseph is the building of a motherhouse in Nysa. In the face of a daunting financial challenge, Mother Maria Luisa entrusted the work to the Head of the Holy Family (St. Joseph), and soon, thanks to many donors the construction work of the motherhouse (the foundation stone of which was laid and consecrated



Mother house in Nysa



Painting in main altar in sister's chapel

on the 19th of March 1863) started. Two years later, on the 21st of November, Bishop Włodarski devoted that most important house for the congregation. The blessed founder placed the painting of the Holy Family in the main altar of the chapel, on the west side of the statue of St. Joseph.

The devotion to St. Joseph was expanding rapidly among the spiritual daughters of St. Elizabeth's, and it took on different forms. The love for this

holy guardian was confirmed in the Agenda from 1866, recommending that the sisters pray to St. Joseph⁵.

On the 15th of February 1877 Mother Francis showed the sisters the significance of St. Joseph's intercessory prayer as she asked: *Let us offer the novena to St. Joseph from the 1st to the 9th of March for our Holy Father*⁶.

An example of the apparent expression of the bond between the sisters and St. Joseph since their very inception was the Act of Entrustment to the Immaculate Heart of Mary, which took place in 1885 before a figure of Jesus Christ⁷.

During the intensive development of the congregation, one of the biggest promoters of the cult of St. Joseph was Mother Melchiora Klammt. It was her wish that all the sisters fervently venerate the great patron of the congregation.



Mother Melchiora Klammt (1842-1908)

5 *Porządek dzienny*, Nysa 1866.

6 J. Schweter, op. cit., p. 111-112.

7 M. Cebula, *Charyzmat i duchowość w Zgromadzeniu Sióstr św Elżbiety*, Nysa 1996, p. 25.

Mother Melchiora saw the devotion to St. Joseph as a great help in supporting the enrichment of the inner life, as well as a defense against worldly temptations⁸. She encouraged the sisters to read the book by Dr. Keller, *170 Interesting Stories about the Power of the Intercession of St. Joseph*. In this way Mother Melchiora wanted to repay a debt of gratitude for the patron's care for the congregation, and at the same time to ask St. Joseph for his intercession in difficult circumstances. In July 1902, she ordered the sisters to pray, after compline, to St. Joseph for the new vocations with these words:

*Oh holy Joseph, the breadwinner of our Lord
Pray for us and for those who entrusted us,
especially for members of our congregation,
let their numbers grow,
let them act in the spirit of the faith,
let their virtue grow in strength,
so that the people who serve God in our time
be multiplied in number and merit. Amen*

Mother Melchiora Klammt eagerly encouraged the spiritual daughters of St. Elizabeth to pray each day to St. Joseph for the grace of persevering in their vocation⁹. In 1903, she wrote an Instruction for Devotions in Honor of St. Joseph for the Congregation of the Sisters of St. Elizabeth¹⁰. In 1890, according to Mother Melchiora's decision, the motherhouse and the novitiate were moved from Nysa to Wrocław. There, a great hospital with a chapel dedicated to St. Joseph was built. The painting in the main altar of the chapel shows the spouse of Our Lady and the Child Jesus with floating angels above his head and St. Augustine and St. Elizabeth of Hungary at his feet. The two are the other patrons of the congregation. In this way, she wanted to show the great role St. Joseph played, as if the landlord of the motherhouse. Once thus entrusted, the motherhouse quickly flourished, not only due to the beautiful complex of buildings, but also

8 J. Schweter, op. cit., p. 138.

9 Ibid., p. 138.

10 J. Pater, *Zarys dziejów Zgromadzenia sióstr św. Elżbiety*, in: A. Schletz, *Nasza przeszłość*, Kraków 1981, p. 75.

because of the number of vocations that increased from just three sisters in Wrocław to three hundred within fifty years¹¹.

It should be noted that on the fiftieth anniversary of the congregation, Mother Melchiora begged the authorities of the city of Wrocław to rename the street where the motherhouse was built from *Krupnicza* to the name of *St. Joseph's*¹². The street was renamed, and to this day it's called *St. Joseph's Street*. Today, the buildings no longer serve as the motherhouse – they became the provincial house. The great consolation for Mother Melchiora at her time of illness and at the time of her death were, according to the chronicles, the novenas to Our Lady and St. Joseph, recited by the sisters. Early on in the life of the congregation, Mother Melchiora was a great promoter of venerating St. Joseph as the patron of the dying.

Specific manifestations of entrusting St. Joseph with the congregation as a community of people, and with the life of each individual sister, were reflected in the decisions of the superiors of the subsequent chapters and councils of the Congregation of the Sisters of St. Elizabeth.

The constitutions of 1871 say that on the eve of the feast of St. Joseph, St. Augustine and St. Elizabeth, the sisters are to observe fasting¹³. The *Zwyczajnik* addendum, details the laws, regulations and customs of the congregation. In addition to the specified days for receiving the Holy Communion by the sisters, *Zwyczajnik* also adds the 19th of March – the Feast of St. Joseph¹⁴. That complement from 1890, discussing the habits of the congregation in detail, notes that in a sister's living room, in addition to the cross, images of the following can be hung: the Virgin Mary, St. Joseph and St. Elizabeth¹⁵. The constitution, binding from 1924 to the reforms of Vatican II, underlined clearly that *the congregation venerates (...) St. Joseph, the husband of the Blessed Virgin Mary, as their patron*¹⁶. The new, improved amended *Zwyczajnik* from 1950 gives the

11 J. Schweter, op. cit., p. 132-133.

12 Ibid., p. 133.

13 *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1924, Chapter 2, Art. 23.

14 *Zwyczajnik, czyli Zwyczaje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1899, Chapter 14, Art. 4.

15 Ibid., Chapter 4, Art. 2.

16 *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Chapter 1, Art. 3.

days of the general absolution, including the First Fridays, as well as the 19th of March – St. Joseph's Day¹⁷. The list of annual spiritual exercises according to *Zwyczajnik* includes *the 10th of March as the starting day of the novena to St. Joseph. Paschal Triduum is celebrated before the feast of St. Joseph*¹⁸. Initially, ad experimentum, and then as approved by the Holy See in 1981, the current *Constitutions and the Directory of the Sisters of St. Elizabeth*, oriented the cult of St. Joseph, who henceforth was to be revered as a patron of the inner life, with his feast celebrated in the congregation according to the liturgical calendar.

The history of the formation of the Congregation of the Sisters of St. Elizabeth, the preserved writings of the major superiors, as well as *Constitutions* and *Zwyczajniki*, inspire the claim that just as almighty God had ordained Joseph to reign over the house of Israel, that is the house in which the son of God grew up, so the sisters have chosen St Joseph, as a „manager” of the property and affairs of the congregation. In a letter dated February 25, 1878, Mother Francis Werner wrote to her sisters: *Every day please look to the house in Nazareth and look at the Holy Family, how everything was in the most beautiful harmony, peace and love, with everything that God meant for them fulfilled; how Jesus and Mary were obedient to St. Joseph as the head of the family, and how, in this way, they pleased the Heavenly Father*¹⁹. This *Renowned Offspring of David* so strongly became a part of the piety of the spiritual daughters of St. Elizabeth, that they not only chose him, one after the other, as the patron of various religious shrines, hospitals and other institutions, but also made the devotion to his honor over the years, an a part of the profession of the individual sisters, who sometimes have the honor of receiving the name of this great patron of the Congregation.

17 *Zwyczajnik*, czyli *Podręcznik Życia Zakonnego Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Limburg 1950, p. 9.

18 *Ibid.*, p. 13.

19 F. Werner, *List Okólny*, Wrocław 1878.

2.

... THE LORD OF THE PROVINCIAL HOUSE IN POZNAŃ.

The evidence of a special intercession of St. Joseph

Blessed Mother Maria Luisa Merkert, the first Superior General, at the request of Regional Dean Kessler, supported by the then Archbishop Mieczysław Ledóchowski, sent in 1871 three sisters to Poznań. Inspired by the luminous figure of their great patroness, St. Elizabeth and the example of the founding mothers, they started their Samaritan service for the poor and the suffering. Originally, they stayed with the Ursuline Sisters on Młyńska Street, but after a few months, they rented a small house in Za Bramką Street.

The plot for the construction of the current provincial house at Łąkowa 1 was bought in November 1883, but only after two years, on the 29th of August 1885, did they move into the two-story home. Yet, the fervent charism of the congregation and their care for the sick made the sisters extend their house even more in 1908. And just one year later one wing of the newly-built hospital was opened. Due to the growing number of patients, another wing of the hospital was added; the chapel was enlarged into the garden, and the sisters' house got one more floor. Eventually in 1913, the construction work was over, leaving the congregational house in the shape we can see today.



House and hospital of Sisters of St. Elizabeth at Łąkowa Street, Poznań in 19th century



House and hospital of Sisters of St. Elizabeth at Łąkowa Street – today

Those exemplary nuns who lived a life of piety and generosity, and dedicated themselves to the service of others, quickly had an effect on the residents of Poznań and the surrounding area, which resulted in new vocations. Numerous admissions to the novitiate were directed to the provincial superior, Mother Hildegarda Stefańska. That generated a new idea of buying a house, where the novices would properly prepare for their vows and form themselves according to the charism of the congregation. Sister M. Sapientia Bartkiewicz, writing down her memoirs of the fiftieth anniversary of the building of the novitiate in Poznań in 1969, said that Mother Hildegarda, aware of the growing number of the candidates, *went to the owners (Widermann and his brother-in-law, Wengel), but unfortunately, the Germans did not want to hear about such a proposal – the house was everything to them. One of them replied, "Hair will start growing on the palm of my hand, before I sell you this house"*²⁰.

A temporary novitiate for the growing number of novices was established on the second floor of the hospital, where, in addition to a small chapel, was

20 S. Bartkiewicz, *Wspomnienia z okazji 50-lecia powstania poznańskiego nowicjatu*, ADPSEP, p. 2.



Sister Anna Banasiak, full of faith in St. Joseph's intercession, lowers the statue

a modest workshop, the sisters' bedrooms and the refectory. According to the memories of Sister Sapientia, there was no end to the prayers for the purchase of the novitiate house. The sisters must have entrusted this matter to the intercession of St. Joseph, *since Sister M. Anna Banasiak spent long nights praying to a figure of St. Joseph, which she hoisted on a string outside the windows of the novitiate on the side of Widermann's building, asking their patron to help with this difficult matter, and to soften the uncompromising Germans' hearts*²¹. The Sisters of St. Elizabeth in Poznań certainly learned the entrustment to St. Joseph after coming to know the history of the congregation from its founders, who made this powerful advocate the master of the house of the congregation in Nysa.

In the years of 1919-1921, three series of investiture took place at Łakowa Street. The first one concerned sixteen postulants, the next – nineteen and the third – twenty-one. The number of vocations increased, yet the lack of space and appropriate conditions for the proper formation of the youngest sisters persisted. However, as mentioned by Sister M. Sapientia Bartkiewicz, who entered the congregation in 1914, *the time has come for the good Lord to hear the fervent prayers for the purchase of the novitiate house. St. Joseph did not disappoint the hopes pinned upon him. On the 15th of September 1921, Widermann and Wengel came to the mother superior Hildegarda with a bouquet of red roses, and with tears in their eyes asking the sisters to buy their house, because they wanted to move to Germany, and they knew that only the sisters would respect their dear family property*²².

St. Joseph did not let us down.” These quiet and indirect words reflect the prevailing atmosphere in the congregation at that time – the spirit of the intercession of the Spouse of the Mother of God. The light of hope sometimes fades, but fueled by the sisters' fervent prayer and by the faith in the intercession of the saints, it shone so brightly that even after a few decades its rays, fixed in the memories of Sister Sapientia, are visible.

As the major work of renovating the tenement house was being carried out, the sisters gradually took up residence there, moving into each part of the building as it became ready. Due to their hard physical work, prayer and entrustment to St. Joseph, they managed to do what can, in hindsight, be safely

21 Ibid., p. 3.

22 Ibid., p. 4.



Main altar with statue of St. Joseph; novitiate chapel at Łąkowa Street

referred to as something that bears the character of the extraordinary. The years 1921-1925 were a time of extraordinary renewal and change for the congregation; that included the approval by Pope Pius XI of the Constitution and the change of the religious robe. On the 5th of August 1925, Fr. Prof. Walenty Dymek, the confessor of the professed sisters, and who later became the Archbishop of Poznań, consecrated the new novitiate house and its chapel. In their gratitude for St. Joseph's certain intercession, the sisters could not do otherwise but to entrust the house to St. Joseph, who, as written by Sister Sapientia, henceforth has been venerated as a *profound advocate before God, and as the role*



Hospital roof renovation and the discovery of statue of St. Joseph



*model for leading a life of peace in unison with God*²³. He was elected a patron of the chapel, where the wooden figures of St. Joseph (in the middle), St. John the Evangelist and St. Elizabeth were placed over the altar, according to the project of Mistress Sister M. Stylita. The figures were made by the St. Wojciech Company in Poznań. Hence, for any novice forming in the novitiate, the act of kneeling before this altar was a bright and clear sign that St. Joseph is really a quiet and powerful advocate before God, who made him, at the request of the sisters who lived there, the master of the provincial house in Poznań.

The sisters did not enjoy the home and hospital at Łąkowa for too long, since the outbreak of the Second World War and the period of German occupation in 1939 forced them to close the novitiate and the hospital. The Sisters of St. Elizabeth, initially interned in their house, moved in several groups to the camp in Bojanowo, while others went to various other locations, and a small group was allowed to work in the occupied and badly damaged hospital. The equipment and medical devices, the best in Poznań at the time, were removed and sent abroad. Only after the liberation of the city and the soviet invasion in 1949, were the sisters able to revitalize the hospital.

Not until recently could we fully appreciate the devotion and reverence ingrained in the sisters to St. Joseph. They had lost everything in the war, with some who lost as much as their freedom, but they did not lose the entrustment to the spouse of the Blessed Virgin Mary, deep-rooted in their hearts. In 2013, during the renovation of the roof, a hidden statue of St. Joseph with a charred rosary around his neck was found. The fatigued figure has the date of casting as 1902. The same figure was probably hoisted on the string outside the window at night by Sister M. Anna Banasiak, in the intention to purchase the house from Widermann and Wengel for the novitiate.

The further renovations of the hospital roof on the 18th of September 2015, again amazed the workers, who discovered that the tower crowning the two wings of the hospital was so ruined that it looked impossible to have lasted so many years. The completely burned beams had been held only by a metal sheet that was used during the war to temporarily prop the tower. It turns out that it was near that tower, where the figure of St. Joseph was found.

23 Ibid., p. 5.

On Wednesday, the 17th of February 2016, when the bells were calling the Angelus hour, the workers hurriedly left the place where they were carrying out repair work, because they discovered an unexploded mortar shell from World War II in the roof slopes. When a group of engineers took away and detonated the bomb, the sisters quickly realized that the hospital wing had been saved from total destruction. St. Joseph again safeguarded his house at Łąkowa Street.

The hospital and the provincial house did not suffer too much during the war-time military operations carried out in Poznań. However, it was painful for the sisters to leave this place. Nevertheless, as they were leaving, they left someone who never let them down and never abandoned them not only at the time of war, but who also would abandon them over the next seventy years – they left St. Joseph. Yet he quietly and secretly continued to watch over the house he was entrusted with.

For some, the series of events mentioned above may look like an unnecessary idealizing of simple occurrences that took place, yet for others they are



Damaged hospital tower, joining two parts of hospital



Second World War mortar shell, found during the roof renovation

undeniable miracles of St. Joseph. What we do know for certain, however, and we can state it very objectively, is the fact of the trust placed in St. Joseph by the Sisters of the Congregation of St. Elizabeth. Perhaps they learned the entrustment from the founding mothers, or perhaps each of them experienced his intervention personally. After all, we will never come to know this for sure. Thus, we have no choice but to intensify our devotion to the one who, as the model for the working people, can teach us how to make the congregation blossom just like the lily he is depicted with.

3.

... THE LORD OF THE CONGREGATION'S AND OF EACH INDIVIDUAL SISTER'S LIFE

The meditation of St. Joseph with a personal act of entrustment.

St. Joseph will be the saint of the third millennium

Marta Robin (1902-1981)

Although the gospels dedicate to St. Joseph twenty-six lines, and his name is mentioned fourteen times, he himself does not utter a single word in the Scripture.

Entrustment is a conversation that implies a dialogue and is expressed in an attitude of openness and trust. The experience of the providential interces-

sion of St. Joseph in the history of the congregation and the provincial house in Poznań, leads, at least, to a reflection on his intercession, and to finally go to a personal or communal entrustment of the entire congregation. However, such an act can take place only in a spirit of trust. One can entrust their secrets or share their heart with someone they trust. Trust, in turn, implies a relationship, which is not possible without a conversation, without a dialogue.

Let the summary of this part of this discussion be a conversation with St. Joseph, the spouse of the Blessed Virgin Mary, so that, once again, we can be convinced of his overwhelming contribution to the history of the congregation, and thus, to the lives of individual sisters. The meditation is designed to help one understand what the charism of the congregation is, how to avoid spiritual deprivation, and how to learn from St. Joseph the authentic relationship with Jesus.

– St. Joseph, tell me how am I supposed to love my monastic family, which you are patron of?

You see, both Blessed Mother Mary and Mother Francis saw in me a mighty advocate before God. With all confidence, they entrusted me with their numerous financial problems and the entire congregation in the particularly troubling time of the Kulturkampf. With gratitude for the many proofs of my help and care, as well as in honor of my advocacy, the mothers chose me as the patron of their chapels and monastic houses. An example of confidence in my special care is the building of the motherhouse in Nysa. In the devotion to me, they saw an effective help in deepening of the inner life, as well as a defense against the worldly temptations. They also constantly encouraged the sisters to pray every day for the grace of persevering in their vocation. By entrusting me, according to the will of my foster-son and savior, as the master of the congregation, the first sisters followed a most auspicious course. Sister, no matter how long you have served in the congregation, no matter how much you have managed to love the monastic life, just ask and I will help you as I did with the first sisters in helping them give their heart to Jesus and the community of the congregation. Sister of St. Elizabeth of the XXI century, go and do like the founding mothers, and by assiduous prayer and relentless work, build up the congregation.

– How did you, St. Joseph, in whose house God lived, stay in the presence of God?

Sister, our God is omnipresent. You will experience this presence most in your soul, your thoughts, in your conscience and in your heart. There, God gives the experience of his presence in different ways. Be aware that I am there with him and he is with me – this is the essence of all spirituality, the holiness. I found it difficult to understand it from the perspective of life on earth, but now I do understand, yet I am not able to fully convey it to you. Stay with Jesus at any time to draw the power of the spirit, to get the peace and joy! Nothing will break you, and you will not lose strength, especially in the moment of trial, which is what the Church is unfortunately going through nowadays, and which you, the individual sister, might also face. Aware of the presence of God, you will become an enthusiastic apostle of his mercy.

– St. Joseph, tell me, how can I do the will of God and, thus, grow in holiness?

Before I recognized what the almighty God wants from me and what task he entrusted to me, I had my own plans for life. That plan was to start a family. Yet, God's will was different; more exalted. I was to become a member of Jesus's family and the guardian of the savior of the world. Getting to know the Lord's will, I trusted him entirely, although I did not understand much. By accepting the will of God, I entrusted everything to God. Such was my answer. Sister, place your God above all things, love him more than I did and love my wife, Mary. Accepting God's will, answer with your love. Let your love be identified with the will of God. Accept his will as if it was yours and make it the desire of your life. Doing what God desires is the core of a religious. Spiritual daughter of St. Elizabeth, who now happily lives with me in heaven, remember, if you do God's will, you will experience his presence even more, as I and many other disciples of the Lord are experiencing it now. Among them are your fellow sisters, whose holiness no one but the Church in heaven knows. Although God made me governor of his house, he himself is its true lord and master. Give me a hand, and I will show you which way to walk to the home of the saints.

– St. Joseph, tell me, what was your prayer like?

Sister, are you looking for a ready-made recipe for a successful prayer? There is none. Life is too short not to pray; your life is to be a prayer. I made

my life experience my prayer. This is what I heard: *Joseph, do not be afraid to take Mary, thy wife, to himself, because what is conceived in her is from the Holy Spirit.* I was surprised, but I trusted what I heard. I was surprised that I had to protect God. Could the savior of the world not look after himself? How great was my amazement when I was asked to give bread to the Bread of Life. How greatly I was amazed to teach the hands that made the world to work; to teach them crafts. Sister, be amazed by our God, because that is a beautiful prayer, and before everything, it is a consequence of standing in God's presence. I was all ears to what Jesus said.

– St. Joseph, the foundresses of my congregation trusted in you, as they believed in the divine providence. Tell me, what is conducive to the development of such faith today?

The Peter of your time talks about it – Pope Francis points out to you that when the flame of faith goes out, all the other lights lose luster in the end. Sister, you know the biblical dynamic images of faith: the story of our patriarch Abraham, the history of my nation, Israel. The Bible shows that faith builds on the foundation of man's encounter with the living God. The foundresses of the congregation, which you have joined, understood this very well. They entrusted me and other patrons of your congregation, and through this entrustment they turned to the Lord, who called them by name. I recall my dream and the moment when I heard my name. There the Holy Name is hidden – the Holy, the Perfect (the prerogatives of God) invites you to choose your faith again, or choose the God of Love, as your God of your life. You are asking, what is conducive to the development of faith today? It's the same as it was yesterday. It is the entrustment to the Merciful and Loving, who always accepts and forgives, supports and directs. Next ask yourself questions while searching for the answers from our Creator; hold constant vigil, ask whether your heart beats to the rhythm of his heart, to the rhythm of the Gospel. You still have something else that lets you grow your faith – the presence of the Lord, which you can simply accept. I do not know the taste of this Holy Bread, but I know what the presence of Jesus in my house and in my life meant. Cry out, sister, with all your strength, like the disciples of Jesus: My Lord, increase our faith!



A FINAL WORD

THE ACT OF ENTRUSTMENT

We can see that St. Joseph was receptive to God's inspiration. We can learn from this powerful advocate-before-God's immediate response and obedience to the call of God. He was able to control fear and courageously confront the

harsh reality. Did it make your heart stir a little? Respond hurriedly and accordingly, and listen intently to that inspiration.

Each of us, disciples of Christ, each of the sisters, has their specific task to be done. Let us look at the role model of St Joseph, so that we can be as faithful to our particular vocation to the end of our days, in joy and in sorrow, as he was. Let us build the Church together with him; let us make the congregation grow; let us love Jesus with fervent love, ready to forget about ourselves. Let us be faithful to our everyday duties. Let us remember that all of us can still draw from this spiritual richness of St. Joseph's life. He wants to point us the way to Jesus and Mary. We will experience the benefit of his care only if, by the grace of God, we open our hearts to the quiet power of his intercession. Entrust to St. Joseph! Entrust yourself entirely! Now is the time!

I ENTRUST to you, St, Joseph, the patron of the inner life! I, sister N. N, *an aspirant/postulant/novice/junior professed/fully professed sister* of the Congregation of the Sisters of St. Elizabeth, again entrust myself to your care. As I fulfill the charism of the founding mothers, sensitize my heart, so that I can look at others, whom God puts before me in the course of my vocation, with love.

Let me fulfill the will of the Divine Providence and live my everyday life with joy.

I entrust to you the religious community of which I am a part of, so it can become a place of prayer and the sign of the presence of God in the modern world, and so that I quickly become a saint in this community.

As much as the hustle and bustle of this world is in me, as many requests I put in your hands, St. Joseph – teach me gentleness and attentiveness to every divine inspiration. Make me so astonished at God, so that I don't speak to with my mouth, but with my deeds.

I waste the energy of my inner life so often, so, the most just St Joseph, please teach me to offer my every work, toil and suffering to Jesus and Mary, his mother. Teach me how to truly love him, who has called me by name.

St. Joseph, the guardian of the Holy Family, I rejoice that I can surrender myself to your caring embrace. Capture me with your hands, which erected a

home for Jesus and his Mother, and lead me through the paths of the Divine Providence, so that I can be a citizen of the kingdom of heaven one day.

Come down to us to help, St. Joseph, the protector of the Church of Christ and care for our Holy Father, my home, and the community of my congregation, which was entrusted to you by our foundresses.

The Apostle of the blessed virtue of silence and humility, I humbly beg you to win

Win from God new vocations, and help my fellow sisters and my closest ones lead a deep inner life, so that while we live the everyday life with God, we could grow in faith, hope and love.

St. Joseph, the powerful intercessor before God, my Lord, be the master of the house of my life, so that at the time of my death I can give to my spouse what he leased to me on earth, and that I can, like you, St. Joseph, be amazed by God forever. Amen.



*Cardinal Zenon Grocholewski blesses statue
of St. Joseph (23 July 2016)*

PFR. DAWID BENDOWSKI

Er hat ihn bestellt
zum Herrn seines Hauses ...

POZNAŃ 2016

VORWORT

Wie groß das Vertrauen des Herrn in den hl. Josef gewesen ist, sieht man daran, dass er ihn seinen einzigen Sohn, Jesus Christus, den Mensch gewordenen Gott, anvertraut hat...

Als Augenzeugin dessen, wie der hl. Josef über unsere Kongregation und unser Provinzialhaus wacht, sehe ich ganz deutlich, dass das Vertrauen, das unsere Schwestern in die Fürbitte des hl. Josef gesetzt haben, von der Vorsehung bestimmt war. Dank ihrer schweren Arbeit und der innigen Gebete errichteten sie nämlich nicht nur das Haus in der ul. Łąkowa, sondern die ganze Posener Provinz.

Indem ich den Wunsch meiner Mitschwestern nach der Beschreibung der Ereignisse in jüngster Zeit folgte, die uns daran erinnern, wie der hl. Josef auch heutzutage über unsere Kongregation wacht, bat ich Pfr. Dawid Bendowski darum, anhand der Geschichte unserer Kongregation und unserer Provinz, alle Fälle der Fürsprache des Bräutigams Mariä zu beschreiben, denen wir in letzter Zeit Augenzeuginnen waren. Ich bin Pfr. Dawid sehr dankbar, da dieses Buch mit dem Titel *Er hat ihn bestellt zum Herrn seines Hauses...* sicherlich jede Schwester unserer Kongregation dazu anregen wird, unsere Mütter Gründerinnen nachzuahmen und alle schwierigen Angelegenheiten unserer Provinzen und Häuser und alle unseren persönlichen Anliegen der Fürbitte des hl. Josef anzuvertrauen.

Ich vertraue der Fürbitte dieses großen Schutzheiligen unserer Kongregation alle unsere Schwestern und alle unseren Vorhaben in neunzehn Ländern der Erde an. Ich hoffe inständig, dass das in die Fürbitte des heiligen Josef gesetzte Vertrauen künftig eine Wiederbelebung des Ordenscharismas bringen wird. Diese Sichtweise lehrt uns das in diesem Buch dargestellte Zeugnis der besonderen Fürsprache des hl. Josef betreffend das Provinzialhaus in Poznań. Eine solche Sichtweise lehrt uns auch der Heilige selbst.

Sr. M. Kamila Paszkowiak
Oberin der Posener Provinz

EINLEITUNG DES AUTORS

Wenn ich so an mein vergangenes Leben zurückdenke, erinnere ich mich gerne an ein Bild aus meiner Kindheit ... Beim Besuch des Hauses der Elisabethschwestern in meiner Heimatstadt Grodzisk Wielkopolski wurden die Gäste von einer, auf einer Kommode im Korridor stehenden, Figur des heiligen Josef begrüßt. Sehr oft brannte neben ihr ein kleines Licht. In einer Vase standen oft frische Blumen ...

Erst nach vielen Jahren verstand ich, dass es sich hierbei nicht nur um eine bestimmte Art der Korridoreinrichtung handelte, sondern dies vielmehr der Ausdruck einer tiefen Andacht war. Die Schwestern waren davon überzeugt, dass der heilige Josef der Verwalter dieses Hauses war.

Bei der Analyse der älteren und neueren Geschichte der mir so nahen Kongregation kommt man zum Schluss, dass dieser groß Schutzheilige der Kongregation der Schwestern von der hl Elisabeth, der in der Heiligen Schrift so schweigsam ist, hier recht viel zu sagen hat. Er tut dies jedoch nicht mit großen Worten, sondern durch sein Handeln, dessen Wirkung ich selbst Zeuge geworden bin.

Dieses Buch soll keinen Versuch der Rekonstruktion des Lebens des Ehemanns Mariä darstellen. Es soll vielmehr ein Zeugnis des Lebens der Elisabethschwestern vor dem Hintergrund seiner besonderen Fürsprache zur Zeit der Kongregationsgründung und in der heutigen Zeit darstellen. Ich bin davon überzeugt, dass der heilige Josef und seine übermächtige Fürsprache der Kongregation dabei helfen, das Charisma der Mütter Gründerinnen wiederzuerwecken und in Einheit mit dem Herrn zu leben.

Dieses Buch entstand vor dem Hintergrund des geplanten 25. Generalkapitels, das im Oktober 2016 in Rom stattfinden soll und dessen Hauptaufgabe darin bestehen wird, die Entwicklungsrichtung der Kongregation und jeder Schwester für den Zeitraum der nächsten sechs Jahre festzulegen. Der Titel des Buches wurde den Schlussworten der *Litanei vom heiligen Josef* entnommen und stellt eine Spange zwischen der Geschichte der Kongregation und der Geschichte

des Provinzial- und Noviziatshauses in Poznań dar. Schließlich stellt es die Gelegenheit dar, sich persönlich dem Beschützer von Jungfrauen anzuvertrauen.

Ich bin davon überzeugt, dass sich der heilige Josef, ungeachtet der Themen und des Verlaufs des Generalkapitels, der Kongregation durch die Ereignisse von Poznań „ins Gedächtnis gerufen“ hat, da er weiterhin der Verwalter des Hauses der Kongregation, des Hauses der Herzen und des Lebens jeder Schwester sein möchte. Er möchte seine Kinder schützen und mit ihnen nach Ägypten fliehen, d.h. die Schwestern von allem fernhalten, was deren geistiges Leben gefährdet, was für Verwirrung sorgt und den Alltag öde macht. Mögen diese neu interpretierte Geschichte der Kongregation, der Provinz, Region oder Niederlassung und die Erfahrung der Fürbitte des heiligen Josef gemeinsam alle dazu inspirieren, sich ihm anzuvertrauen und ihn die Verwaltung für sein eigenes Lebenshaus zu übergeben.

Ich vertraue alle Schwestern der Kongregation von der hl. Elisabeth auf der ganzen Welt und die Sitzungen der 25. Generalkapitels der Fürbitte des mächtigen Schutzpatrons der Kongregation, den heiligen Josef, an, der in seinem Haus hören konnte, wie das Heilige Herz Jesu im Rhythmus der Barmherzigkeit schlägt.

Pfr. Dawid Bendowski

BIBLIOGRAFIE

GEDRUCKTE QUELLEN

- Cebula M., *Charyzmat i duchowość w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1996.
- Fijałek J., *Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej z początku XII wieku*, Kraków 1972.
- Filias F., *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979.
- *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1924.
- Pater J., *Zarys dziejów Zgromadzenia sióstr św. Elżbiety*, w: A. Schletz, *Nasza przeszłość*, Kraków 1981.
- Schweter J., *Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Wrocław 1937.
- *Zwyczajnik czyli Podręcznik Życia Zakonnego Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Limburg 1950.
- *Zwyczajnik czyli Zwyczaje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1899.

UNGEDRUCKTE QUELLEN

- Bartkiewicz S., *Wspomnienia z okazji 50-lecia powstania poznańskiego nowicjatu*, Poznań 1969, ADPSEP.
- *Porządek dzienny*, Nysa 1866, ADPSEN.
- Werner F., *List okólny*, Wrocław 1878, ADPSEW.

ABKÜRZUNGSVERZEICHNIS

- ADPSEN – „Archiwum Domu Prowincjalnego Sióstr św. Elżbiety w Nysie” („Archiv des Provinzialhauses der Schwestern von der heiligen Elisabeth in Nysa“)
- ADPSEP – „Archiwum Domu Prowincjalnego Sióstr św. Elżbiety w Poznaniu” („Archiv des Provinzialhauses der Schwestern von der heiligen Elisabeth in Poznań“)
- ADPSEW – „Archiwum Domu Prowincjalnego Sióstr św. Elżbiety we Wrocławiu” („Archiv des Provinzialhauses der Schwestern von der heiligen Elisabeth in Wrocław“)



*Hl.-Josef-Figur, die während der Renovierung des
Spitals in der ul. Łąkowa in Poznań gefunden wurde.*

ER HAT IHN BESTELLT ZUM HERRN SEINES HAUSES ...

1

... ZUM HERRN DES HAUSES DER KONGREGATION DER SCHWESTERN VON DER HL. ELISABETH ...

Die Verehrung des heiligen Josef in der Kongregationsentstehungszeit

Will man den von der Vorsehung bestimmten Gedanken der Schwestern von der hl. Elisabeth darstellen, die den heiligen Josef zu einem der Schutzheiligen der Kongregation wählten, weil sie im Bräutigam Mariä ein besonderes

Beispiel für das Innenleben sahen, so muss man den historischen Kontext der Kirchengeschichte im 19. Jahrhundert und den Glaubenssinn des Gottesvolkes bedenken, der sich im plötzlichen Wiederaufleben der Verehrung dieses Heiligen offenbart.

Seit dem Jahr 1850 ist der März ein Monat der besonderen Verehrung des Schutzpatrons der Heiligen Kirche. Seit dem 8. Dezember 1870 wird der 19. März als Hochfest des heiligen Josef begangen, den Papst Pius IX. Kraft des Dekrets *Quemadmodum Deus* zum Schutzheiligen der Katholischen Kirche ernannte¹. Die umfassende Enzyklika des Papstes Leon XIII. *Quamquam pluries Über den wegen der Not der Zeit anzuflehenden Schutz und Beistand des hl. Josef in Vereinigung mit der jungfräulichen Gottesgebärerin*, die am 15. August 1889 verkündet wurde, fügte der Litanei folgenden Aufruf hinzu: *Du Schutzherr der heiligen Kirche*. Sicherlich verbanden die ersten Schwestern, die die Aussagen des Kirchenmagisteriums verfolgten und vorher in ihren Familien die *Josefinische Andacht* erlernten, mit dem Heiligen, von „dessen Schutz und Trost die Kirche so viel erwartete“², die Hoffnung auf eine besondere Fürsprache für die damals gerade erst gegründete Kongregation der Schwestern von der hl. Elisabeth.

Obwohl die Geschichte der Verehrung des hl. Josef in Polen bis ins Ende des 11. Jahrhunderts zurückreicht³, beobachtete man eine vermehrte Andachten zu Ehren dieses Heiligen erst nach seiner Ernennung zum Schutzheiligen der Katholischen Kirche im 19. Jahrhundert. In diesem Klima begann am 27. September 1842 die Tätigkeit der Schwestern von der hl. Elisabeth, die die Pflege der Bedürftigen in deren Häusern der Fürbitte des heiligen Josef anvertrauten, dem sie als „Hoffnung der Kranken“ anriefen. Die Gründung des St. Elisabeth-Vereins im Jahr 1850 schrieben sie der Fürsprache des heiligen Josef zu. Sowohl die sel.

1 Siehe F. Filias, *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979, S. 357.

2 Ebenda, S. 175.

3 Im sog. Wawel'schen Benediktional, d.h. einem bischöflichen Segensbuch für Kirchenfeste, findet man auf Seite 28 einen feierlichen Segen für das Hochfest des heiligen Josef: *Allmächtiger Gott, der Du über den Engel den heiligen Josef die Verantwortung über Jesus und Seine Mutter anvertraut hast, lass Dein Volk von ihm die Tugend des Gehorsams erlernen. Amen. Erwecke in dieser Familie das Andenken an Deinen vorsorglichen Diener und lass ihn diese über seine Fürbitte anvertrauen. Amen. Lass uns bitte durch die Nachahmung Deines treuen Ernährers dank seiner Fürsprache Deinen Schutz erfahren. Amen. Lasse ihn dies selbst bewirken.* Siehe J. Fijałek, *Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej z początku XII wieku*, Kraków 1972, S. 364.



*Gründerinnen der Kongregation der Schwestern von der hl. Elisabeth:
Klara Wolff, Maria Luiza Merkert, Franciszka Werner, Matylda Merkert*

Mutter Maria Luise Merkert als auch Mutter Franziska Werner (Foto der Gründerinnen) sahen in ihm einen übermächtigen Fürsprecher. Seiner Fürbitte vertrauten sie sowohl ihre caritativen Werke als auch die finanziellen Schwierigkeiten des



Mutterhaus in Nysa



Bild im Hauptaltar der Kapelle der Schwestern

Vereins, insbesondere in der Kulturkampfzeit, an. Sobald sie sich an den heiligen Josef mit materiellen Schwierigkeiten wandten, war es ihnen möglich, weiterhin Bedürftigen zu helfen, neue Häuser und Krankenhäuser zu errichten⁴.

Das erbaulichste Beispiel für den Glauben an die Fürsprache des heiligen Josef bildet die Errichtung des Mutterhauses in Neisse (heute Nysa). Als

4 Siehe J. Schweter, *Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Wrocław 1937, S. 49

die Mutter Marie Luise vor einer finanziellen Barriere stand, vertraute sie dieses Werk den Oberhaupt der Heiligen Familie an und schon bald darauf konnte dank zahlreicher Spenden mit der Errichtung des Mutterhauses begonnen werden, dessen Grundstein am 19. März 1863 geweiht und gelegt wurde. Bereits zwei Jahre danach konnte der Bischof Włodarski am 21. November das wichtigste Haus der Kongregation einweihen. Die selige Gründerin ließ im Hauptaltar der Kapelle ein Bild der Heiligen Familie und an der Westseite eine Figur des heiligen Josef anbringen.

Unter den geistigen Töchtern der hl. Elisabeth verbreitete sich die Verehrung des hl. Josef sehr schnell und nahm dabei verschiedene Formen an. Die Begeisterung für diesen heiligen Beschützer von Jungfrauen belegt das *Direktorium* aus dem Jahr 1866, der den Schwestern ein tägliches Gebet zu seinem Ehren empfahl⁵.

Mutter Franziska wies die Schwestern am 15. Februar 1877 auf die Bedeutung des Fürbittgebets und die dankbare Liebe für den Papst hin, indem sie darum bat, dem Heiligen Vater vom 1. bis zum 9. März eine Novene zum heiligen Josef zu schenken⁶.

Ein äußerer Ausdruck für die Verbundenheit der Schwestern mit dem hl. Josef war seit Anbeginn ihrer Tätigkeit der Akt der Hingabe der Kongregation dem Unbefleckten Herzen Mariä im Jahr 1885, der gegenüber Jesus Christus und dem heiligen Josef vorgenommen wurde⁷.

Zum Zeitpunkt der intensiven Kongregationsentwicklung war Mutter Melchiora Klammt die größte Förderin der Anbetung des heiligen Josef. Es war ihr Wunsch, dass alle Schwestern den großen Schutzheiligen der Kongregation ehren. In der Andacht zum heiligen Josef sah Mutter Melchiora einen Weg für die Gestaltung des Innenlebens und einen Schutz gegen die Versuchungen der irdischen Welt⁸. Sie spornte die Mitschwestern dazu an, das Buch von Dr. Keller *170 merkwürdige Geschichten von der Macht der Fürbitte des hl. Josef* zu lesen. Auf diese Weise wollte Mutter Melchiora sich für die Obhut über die Kongregation

5 Siehe *Zwyczajnik*, Nysa 1866.

6 Vgl. J. Schweter, S. 111-112.

7 Siehe Cebula M., *Charyzmat i duchowość w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1996, S. 25.

8 J. Schweter, S. 138.



Mutter Melchiora Klammt (1842-1908)

erkenntlich zeigen und den heiligen Josef zugleich um seinen Beistand in schwierigen Zeiten bitten. Im Juli 1902 empfahl sie den Schwestern nach der Komplet beim heiligen Josef neue Berufungen mit den nachstehenden Worten zu erbeten:

*O heiliger Josef, Ernährer unseres Herrn
bete für uns und für alle uns anvertrauten Personen,
insbesondere für die Mitglieder unserer Kongregation,
damit ihre Zahl ansteigt,
damit sie im Ordensgeiste fortschreiten,
damit ihre Tugend wächst und verstärkt wird,
damit die Gottesdiener in unserer Zeit
in Zahl und Verdiensten vermehrt werden. Amen*

Mutter Melchiora Klammt rief die geistigen Töchter der hl. Elisabeth darüber hinauf dazu auf, jeden Tag zum heiligen Josef um die Ausdauer in der

Berufung zu beten⁹. Im Jahr 1903 schrieb eine Anordnung über die Anbetung des heiligen Josef in der Kongregation der Schwestern von der hl. Elisabeth¹⁰. 1890 wurde Kraft Entscheidung der Mutter Melchiora das Generalhaus und das Noviziat von Neisse nach Breslau (heute Wrocław) verlegt. Dort wurde ein großes Krankenhaus mit einer St. Josef-Kapelle errichtet. Das Bild im Hauptaltar stellt den Bräutigam Mariä mit dem Jesuskind dar. Über seinen Kopf befinden sich Engel, an seinen Füßen knien der hl. Augustin und die hl. Elisabeth von Ungarn, die weiteren Schutzheiligen der Kongregation. Auf diese Weise wollte man zeigen, welch große Rolle der heilige Josef spielt, der sozusagen zum „Herrn“ des Generalhauses geworden ist. Letzteres erlangte unter der Fürsprache des Oberhauptes der Heiligen Familie eine ganz besondere Pracht. Diese spiegelte sich jedoch nicht nur in dem wunderschönen Bebauungskomplex, sondern im Anstieg der Berufungen wieder. Zu Beginn der Tätigkeit wohnten in Breslau drei Schwestern. Deren Zahl stieg jedoch in den nächsten fünfzig Jahren auf dreihundert an¹¹.

Es ist anzumerken, dass anlässlich des 50-jährigen Bestehens der Kongregation Mutter Melchiora bei der Stadtverwaltung von Breslau die Änderung des Namens der Straße erwirkte, an der sich das Generalhaus befand.

Dieser wurde von der Gräupnergasse in die Josefstraße¹² geändert. Diesen Namen trägt diese Straße im polnischen Wortlaut (ul. św. Józefa) noch heute. Der Unterschied besteht darin, dass die Bebauungen heute das Provinzialhaus der Breslauer Provinz der Kongregation darstellen. Gemäß den Chronika der Kongregation waren die *Novene zur Gottesmutter Maria* und die *Novene zum heiligen Josef*, die von den Mitschwestern dieser großen Förderin des Patrons für einen guten Tod gebetet wurden, der Mutter Melchiora ein riesiger Trost in deren Krankheits- und Todesstunde.

Einen besonderen Ausdruck des Vertrauens der Kongregation und jeder Schwester im Einzelnen bilden die Entscheidungen der Oberinnen, der folgenden Kapitel und der Räte der Kongregation von der hl. Elisabeth.

9 Vgl. ebenda, S. 138.

10 Siehe Pater J., *Zarys dziejów Zgromadzenia sióstr św. Elżbiety*, in: A. Schletz, *Nasza przeszłość*, Kraków 1981, S. 75.

11 Vgl. J. Schweter, S. 132-133.

12 Ebenda, S. 133.

Die *Constitutionen* aus dem Jahr 1871 gaben an, dass die Schwestern an den Vortagen der Feste des hl. Josef, des hl. Augustin und der hl. Elisabeth fasteten¹³. Eine Ergänzung zu den *Constitutionen* stellte das *Direktorium* dar, in dem detailliert alle in der Kongregation vorherrschenden Rechtsvorschriften, Regelungen und Bräuche besprochen wurden. Neben den in den *Constitutionen* festgelegten Terminen für den Empfang der Heiligen Kommunion sieht das *Direktorium* auch den 19. März, d.h. das Hochfest des hl. Josef, vor¹⁴. Die genannte Sammlung aus dem Jahr 1890, die die Bräuche der Kongregation bespricht, unterstreicht, dass in dem Wohnzimmer der Schwestern neben dem Kreuz folgende Bilder aufzuhängen sind: *ein Marienbild, ein Bild des hl. Josef und eins der hl. Elisabeth*¹⁵. Die *Constitutionen*, die vom Jahr 1924 bis zur Reform des II. Vatikanischen Konzils galten, unterstrichen, dass die Kongregation den hl. Josef, den Bräutigam der Gottesmutter Maria, als Ihren Schutzheiligen verehrt¹⁶. Das neue, verbesserte *Direktorium* aus dem Jahr 1950 nennt unter den Tagen der Generalabsolution neben den ersten Freitag in Monat auch den 19. März – d.h. das Hochfest des hl. Josef¹⁷ an. Das Verzeichnis der jährlichen geistlichen Übungen nach dem *Direktorium* gab an, dass am 10. März die Novene zum hl. Josef begann und vor dem Hochfest des hl. Josef ein Triduum abgehalten wurde¹⁸. Die anfangs auf Probe eingeführten und danach vom Heiligen Stuhl im Jahr 1981 bestätigten *Konstitutionen* und das *Direktorium der Kongregation der Schwestern von der hl. Elisabeth* richteten den Kult des heiligen Josef aus, der seitdem als Patron für das Innenleben verehrt werden soll und dessen Fest in der Kongregation nach dem liturgischen Kalender begangen wird.

Die Geschichte der Entstehung der Kongregation der Elisabethschwwestern, die erhalten gebliebenen Schreiben der Oberinnen, die *Konstitutionen* und *Direktorien* legen die Feststellung nahe, dass die Schwestern den heiligen Josef

13 *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1924, Kapitel 2, Art. 23.

14 Siehe *Zwyczajnik czyli Zwyczaj Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Nysa 1899, Kapitel 14, Art. 4.

15 Ebenda, Kapitel 4, Art. 2.

16 *Konstytucje Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Kapitel 1, Art. 3.

17 Siehe *Zwyczajnik czyli Podręcznik Życia Zakonnego Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety*, Limburg 1950, S. 9.

18 Ebenda, S. 13.



Haus der Elisabethschwestern und Spital in der ul. Łąkowa in Poznań im XIX Jahrhundert

zum „Verwalter“ ihres Hab und Guts und der Angelegenheiten der Kongregation erwählt haben, ähnlich die der Allmächtige Gott Josef dazu erwählte, über



Haus der Elisabethschwestern und Spital in Poznań heute

das Haus Israel, das Familienhaus des Gottessohns zu walten. In einem Brief an ihre Mitschwestern vom 25. Februar 1878 schrieb Mutter Franziska Werner, dass die Schwestern sich täglich in das nazarethanische Haus begeben und die Heilige Familie betrachten sollten. Sie sollten sehen, wie alles in vollkommener Harmonie, Eintracht und Liebe aufgeht und wie Jesus und Maria dem hl. Josef als Oberhaupt gehorchen und somit Gefallen beim Himmlischen Gott finden¹⁹. Dieser berühmte Nachfahr des Königs Dawid hat sich so stark in Frömmigkeit der Töchter der hl. Elisabeth eingepreßt, dass sie nicht nur ihn zum Patron der einzelnen Ordenskapellen, Krankenhäuser der Niederlassungen wählten, sondern die Andacht zu seinem Ehren ein Teil der Profess der Schwestern wurden, denen ab und zu eine größere Ehre zu Teil wird, wenn sie den Namen dieses großen Schutzheiligen der Kongregation als Ordensnamen erhalten.

2.

ER HAT IHN BESTELLT ZUM HERRN DES PROVINZIALHAUSES IN POZNAŃ...

Zeugnis der besonderen Fürsprache des hl. Josef.

Auf Wunsch des Pfarrers Dekans Kessler entsandte die selige Mutter Maria Luise Merkert mit Unterstützung des damaligen Erzbischofs Mieczysław Ledóchowski im Jahre 1871 drei Schwestern nach Posen (heute Poznań). Inspiriert durch deren große Patronin die hl. Elisabeth und angespornt durch das Beispiel der Mütter Gründerinnen begannen sie in Poznań mit dem Samariterdienst für Arme und Leidende. Anfangs wohnten sie bei den Schwester Ursulinerinnen in der Mühlenstraße (heute ul. Młyńska) und nach ein paar Monaten in einem kleinen Miethaus in der Straße Hinter der Pforte (heute ul. Za Bramką).

Das Gelände für den Bau des heutigen Provinzialhauses in der Wiesenstraße (heute Ul. Łąkowa1) erwarben die Schwestern im Jahr 1883. In das zweistöckige Haus zogen Sie bereits nach zwei Jahren, am 29. August, ein. Das gepflegte Charisma der Kongregation und die Sorge um die Kranken sorgten dafür, dass das Gelände in der Wiesenstraße bereits im Jahr 1908 erneut zu einer Baustelle wurde. Diesmal wurde hier ein Krankenhaus errichtet,

19 Vgl. F. Werner, *List okólny*, Wrocław 1878.

dessen erster Flügel bereits ein Jahr darauf in Betrieb genommen wurde. Wegen der laufend wachsenden Krankenzahl wurde noch ein Krankenhausflügel hinzugefügt, die Kapelle in Richtung des Gartens erweitert und das Schwesternhaus um einen Stock angehoben. So entstand das Haus der Kongregation von der hl. Elisabeth in Posen in etwa der Form, die bis heute fortbesteht.

Das gute Beispiel der Schwestern, die ein gottesfürchtiges und aufopferungsbereites Leben im Dienste des Mitmenschen führten, begann sehr schnell auf die Einwohner der Stadt und der Umgebung zu wirken und brachte neue Berufungen. Die zahlreichen Bitten um Aufnahme in das Noviziat, die an die Provinzialmutter Hildegarda Stefańska geleitet wurden, ließen sie schon bald an den Kauf eines Hauses denken, in dem die Novizinnen angemessen auf die Abgabe der Gelübte vorbereitet und gemäß den Charisma der Kongregation geformt werden können. Schwester M. Sapientia Bartkiewicz, die 1969 anlässlich des 50-jährigen Bestehens des Posener Noviziatshauses verfasste, gab an, dass Mutter Hildegarda sich an den Inhaber des Gebäudes in der Wiesenstraße 4, 4a und 4b, Herrn Widermann und dessen Schwager Wengel wandte. Diese Deutschen wollten jedoch von ihrem Vorschlag nichts wissen. Das Haus war für sie alles. Einer von ihnen soll Folgendes gesagt haben: „eher wachsen mit Haare auf der Hand als dass ich Euch dieses Haus verkaufe“²⁰.

Vorübergehend richtete man das Noviziat für die immer größere Novizinnenzahl im 2. Stock des Krankenhauses ein, wo sich neben einer kleinen Kapelle, ein schlichtes Arbeitszimmer, die Schlafzimmer der Schwestern und das Refektorium befanden. Laut den Erinnerungen von Schwester Sapientia hörten die Gebete um den Kauf des Hauses für das Noviziat nicht auf. Die Angelegenheit vertrauten die Elisabethschwwestern sicherlich der Fürbitte des heiligen Josef an, da Schwester M. Anna Banasiak lange Zeit auf dem Fenstern des Noviziats von der Seite des Widermann-Hauses immer in der Nacht die Figur des Hl. Josef heraushängte und ihn darum bat, sich dieser Sache anzunehmen und die Herzen der unnachgiebigen Deutschen zu erweichen²¹. Das Vertrauen

20 Vgl. S. Bartkiewicz, *Wspomnienia z okazji 50-lecia powstania poznańskiego nowicjatu*, ADPSEP, S. 2.

21 Vgl. ebenda, S. 3.



*Voller Glauben in die Fürsprache des heiligen Josef lässt Schwester
Anna Banasiak seine Figur aus dem Fenster herunter.*

in die Fürsprache des heiligen Josef erlernten die Posener Elisabethschwwestern sicherlich aus der Geschichte der Schwestern Gründerinnen, die diesen mächtigen Fürsprecher zum Herrn der Kongregation in Neisse erklärten.

In den Jahren 1919-1921 gab es gleich drei Serien von Einkleidungen. Die erste umfasste sechzehn, die zweite neunzehn und die dritte einundzwanzig Bewerberinnen. Die Zahl der Berufungen wuchs, obwohl es schon längst keinen Platz mehr gab und die Bedingungen für die angemessene Formung der jüngsten Schwestern fehlten. Laut Schwester M. Sapientia Bartkiewicz, die der Kongregation im Jahr 1914 beitrat, war es an der Zeit, dass der liebe Gott die innigen Gebete um den Kauf eines Hauses für das Noviziat erhöht. Der heilige Josef enttäuschte nicht die in ihm gesetzten Hoffnungen. Am 15. September 1921 kamen die Deutschen Widermann und Wengen zur Mutter Hildegarda, der Provinzialoberin, mit einem Strauß roter Rosen und Tränen in den Augen und baten darum, ihnen das Haus abzukaufen, da sie nach Deutschland wegziehen wollten und sie wussten, dass nur die Schwestern ihren lieben Familienbesitz achten würden²².

Der heilige Josef enttäuschte nicht die in ihm gesetzten Hoffnungen... Diese Worte geben auf eine leise und indirekte Weise das in der Kongregation vorherrschende Klima und das in den Bräutigam der Jungfrau Maria gesetzte Vertrauen. Der Funke der Hoffnung erlischt als letztes. Wird er jedoch durch ein eifriges Gebet und den Glauben in die Fürsprache der Heiligen genährt, so wird ein Feuer entfacht, dessen Flammen noch nach Jahrzehnten spürbar sind, wie in den Erinnerungen von Schwester Sapientia.

Die Schwestern führten eine Grundinstandsetzung durch und bezogen nach und nach weitere Gebäudeteile. Dank der schweren körperlichen Arbeit, der Gebete und des Vertrauens in die Fürsprache des heiligen Josef schufen sie ein Werk, das aus heutiger Sicht außergewöhnlich ist. Die Jahre 1921-1925 waren nicht nur die Zeit von intensiven Renovierungsarbeiten, sondern eine Zeit großer Veränderungen in der Kongregation. In diese Zeit fallen die Anerkennung der Konstitution des Ordens durch Papst Pius XI. und die Änderung der Ordenskleidung. Am 5. August 1925 weihte Pfr. Prof. Walenty Dymek, der Beichtvater der Schwestern Professinnen und späterer Posener Erzbischof, das neue Noviziatshaus samt der Kapelle ein. Natürlich konnten die Schwestern

22 Ebenda, S. 4.



Hauptaltar mit der Figur des hl. Josef in der Noviziatskapelle in der ul. Łąkowa

nicht anders handeln, als aus Dankbarkeit für die Fürbitte dieses Haus den heiligen Josef anzuvertrauen. Dieser wurde nach Sr. Sapientia von nun an als übermächtiger Fürsprecher bei Gott und Vorbild für ein stilles Leben in Einheit mit Gott²³ verehrt. Er wurde zum Schutzheiligen der Kapelle gewählt. Im Altar wurden hölzerne Figuren nach dem Entwurf der Meisterin S. Stylita untergebracht: in der Mitte die Figur des Bräutigams Josef, daneben die Figuren des hl. Johannes Evangelist und der hl. Elisabeth. Die Figuren von der Firma św. Wojciecha in Poznań hergestellt. Seither war für jede Novizin, die in diesem Noviziat geformt

23 Ebenda, S. 5.

wurde und vor diesem Altar kniete klar, dass, wo auch immer sie als Professorin entsandt wird, der heilige Josef tatsächlich ein stiller, übermächtiger Fürsprecher bei Gott ist, da dieser ihn – über die Schwestern – zum Herrn des Provinzialhauses in Poznań ernannte.

Die Schwestern freuten sich jedoch nicht lange über das Haus und das Krankenhaus in der ul. Łakowa. Der Ausbruch des Zweiten Weltkriegs und Beginn der deutschen Besatzung im Jahr 1939 zwang die Schwestern dazu, das Noviziat und das Krankenhaus zu schließen. Die Elisabethschwestern wurden anfangs im Haus interniert. Später wurden sie in mehreren Transporten im Lager in Bojanowo. Einige waren verstreut. Eine kleine Gruppe wurde zur Arbeit im eingenommenen Krankenhaus belassen, das stark zerstört wurde. Es wurden von dort die besten Geräte und medizinischen Apparate entwendet. Nach der Befreiung der Stadt durch die sowjetische Armee konnten die Schwestern das Krankenhaus erst 1949 zu einer erneuten Blüte bringen.

Erst vor kurzem konnten wir uns von der in den Schwestern verankerten Verehrung für den heiligen Josef überzeugen. Als sie alles verloren haben, einige auch ihre Freiheit, verloren sie nicht ihren tief verwurzelten Glauben an die Fürsprache des Bräutigams der Jungfrau Maria. Im Jahr 2013 fand man bei der Renovierung des Krankenhausdachs eine dort verborgene Figur des hl. Josef mit einem angesetzten Rosenkranz am Hals. Die durch den Zahn der Zeit in Mitleidenschaft gezogene Figur weist das Gussdatum 1902 auf. Es handelt sich somit höchstwahrscheinlich um dieselbe Figur, die Sr. M. Anna Banasiak nachts auf dem Fenster heraushängte, um den Hauserwerb von Widermann und Wengel zu erbeten.

Am 18. September 2015 brachten weitere Renovierungsarbeiten am Krankenhausdach die Arbeiter erneut ins Staunen. Sie stellten nämlich fest, dass der Verbindungsturm zwischen den zwei Krankenhausflügeln so heruntergekommen war, dass er eigentlich nicht mehr stehen sollte. Die Balken waren komplett verbrannt. Sie wurden nur von dem Blech zusammengehalten, mit dem der Turm nach dem Krieg provisorisch beschlagen wurde. Bezeichnend war, dass gerade in Turmnähe die o.g. Figur des heiligen Josef gefunden wurde.

Als am Mittwoch, den 17. Februar 2016, die Glocken zum Angelus-Gebet schlugen, verließen die Arbeiter hastig die Baustelle. Sie entdeckten nämlich ein nicht detoniertes Mörsergeschoss aus dem Zweiten Weltkrieg, das im Dach stecken geblieben ist. Eine Gruppe von Pionieren entfernte den Blindgänger und



Renovierungsarbeiten am Spitaldach, bei denen die Figur des heiligen Josef gefunden wurde.





Zerstörter Verbindungsturm zwischen den zwei Spitalteilen

detoniert den Sprengsatz an einem sicheren Ort. Die Schwestern erkannten schnell, dass die Zerstörung des Krankenhausflügels und die Baukatastrophe in Form des Turmeinsturzes vom heiligen Josef abgewandt wurde, der wahrlich sein Haus in der ul. Łąkowa schützte.

Zwar wurden das Krankenhaus und das Provinzialhaus während der Kriegshandlungen in Poznań nicht allzu sehr in Mitleidenschaft gezogen, jedoch war das Verlassen dieses Ortes eine schmerzhaft Erfahrung. Sie mussten dort jemanden zurücklassen, der sie niemals enttäuschte und der, auch als er zurückgelassen wurde, stets über sie wachte, sowohl zu Kriegszeiten als auch in den

nächsten siebenzig Jahren. Sie mussten den heiligen Josef zurücklassen, der über das ihm anvertraute Haus wachte.

Für die einen wird dieses Zeugnis nun eine idealisierte Darstellung der Fakten darstellen, andere werden darin gar „ein Wunder“ des heiligen Josef sehen. Eins ist jedoch sicher und kann ganz objektiv festgestellt werden. Das Ungewöhnlichste ist die Hoffnung, die die Elisabethschwestern in den heiligen Josef setzten. Vielleicht lernten sie dieses in den Schutzheiligen gesetzte Vertrauen von den Gründerinnen. Es kann auch sein, dass jede von ihnen persönlich die Lösung eines schwierigen Problems oder die Erlangung einer besonderen Gunst durch die Fürsprache dessen erfuhr, den Gott zum Herrn über sein Haus bestellte. Dies werden wir jedoch niemals erfahren. Es bleibt uns nur, uns den Heiligen zu gedenken, der ein Beispiel für alle Arbeiter ist und von dem wir ein Handeln lernen können, dass die Kongregation wie eine Lilie erblühen lässt, wie die mit der dieser Heilige dargestellt wird.



Mörsergeschoss aus dem Zweiten Weltkrieg, das bei der Dachrenovierung des Spitals in der ul. Łąkowa gefunden wurde.

3.

...ER HAT IHN BESTELLT ZUM HERRN DES LEBENSHAUSES DER KONGREGATION UND JEDER SCHWESTER ...

Meditation über den hl. Josef mit persönlicher Hingabe

„Der heilige Josef wird der Schutzheilige des 3. Jahrtausends sein“

Marthe Robin (1902-1981)

Obwohl die Evangelien den heiligen Josef sechszwanzig Verse widmen und ihn vierzehn Mal nennen, spricht der im Heiligen Buch kein einziges Wort.

Die Hingabe stellt jedoch ein Gespräch dar, setzt einen Dialog voraus und äußert sich in einer offenen und vertrauensvollen Haltung. Die Erfahrung der Fürsprache des heiligen Josef in der Geschichte der Kongregation und des Provinzialhauses in Poznań regt wenigstens dazu an, sich mit seiner Fürbitterrolle auseinanderzusetzen, um so schließlich zum Akt der persönlichen oder gemeinschaftlichen Hingabe an den Schutzheiligen der Kongregation der Schwestern von der hl. Elisabeth. Ein solcher Akt der Hingabe kann jedoch nur in einem Vertrauensklima stattfinden. Wir vertrauen jemand unsere Geheimnisse an oder teilen mit jemand unser Herz, wenn wir Vertrauen zu ihm haben. Vertrauen setzt wiederum eine Relation voraus, die ohne einen Dialog nicht entstehen kann.

Fassen wir diesen Teil unserer Überlegungen mit einem Gespräch mit dem heiligen Josef, den Bräutigam der Jungfrau Maria, zusammen und überzeugen uns noch einmal von seinem mächtigen Eingreifen in die Geschichte der Kongregation und der einzelnen Schwestern. Diese Meditation soll dabei helfen, noch besser zu verstehen, was das Charisma der Kongregation ist, um so einer geistlichen Verarmung vorzubeugen. Wir wollen auch vom heiligen Josef lernen, wie man eine authentische Beziehung zu Jesus führt.

– Heiliger Josef sag mir bitte, wie soll ich meine Ordensfamilie lieben, deren Schutzheiliger du bist?

Siehe... sowohl die sel. Mutter Maria als auch die Mutter Franziska sahen in mir einem mächtigen Fürbitter. Sie haben mir zuversichtlich ihre zahlreichen materiellen Probleme und die gesamte Kongregation, insbesondere in der schwierigen Kulturkampfzeit, anvertraut. Aus Dankbarkeit für die zahlreichen Hilfsbekundungen und den Schutz und zu Ehren meiner Fürsprache

wählten mich die Mütter zum Patron für die Kapellen und Ordenshäuser. Ein erbauliches Beispiel für den Glauben an meine bildet die Errichtung des Mutterhauses in Nysa. In der Andacht zu meiner Person sahen sie einen Weg für das Vertiefen des Innenlebens und einen Schutz gegen die Versuchungen der irdischen Welt. Sie riefen die Mitschwestern dazu auf, täglich um die Gunst des Verharrens in der Berufung zu beten. Eine gute Richtung schlugen die ersten Schwestern der Kongregation ein, zu deren Patron ich durch den Willen des Herrn und meines Stiefsohns bestellt wurde. Liebe Schwester. Unabhängig davon, wie lange du bereits der Kongregation dienst und ungeachtet dessen, wie sehr du sie bereits lieben gelernt hast, du brauchst nur eine Bitte an mich weiterzuleiten. Ich werde dir dabei helfen, dein Herz Jesus und der Gemeinschaft anzuvertrauen, ähnlich wie ich den ersten Ordensschwestern geholfen habe. Elisabethschwester des 21. Jahrhunderts geh' und ahme die Schwestern Gründerinnen nach. Lass die Kongregation durch dein inniges Gebet und deine aufopferungsvolle Arbeit erblühen.

– Heiliger Josef, in dessen Haus Gott selbst wohnte. Sag mir, wie schaffe ich es stets Gottes Anwesenheit zu spüren?

Liebe Schwester, unser Herr ist allgegenwärtig. Seine Gegenwart spürst du jedoch am meisten in deinem Inneren, in deinen Gedanken, in deinem Gewissen, in deinem Herzen. Dort lässt sich Gott auf verschiedene Weise spüren. Beharre im Bewusstsein, dass ich mit Ihm bin und Er mit mir. Darin steckt das Wesen der Geistigkeit. Das bedeutet Heiligkeit. Aus der Perspektive des irdischen Lebens ist dies nur schwer nachvollziehbar. Ich verstehe dies nun, jedoch ist dies nur schwer in Worte zu fassen. Bleib bei Jesus in jedem Augenblick, um so die Kraft vom Heiligen Geist, Ruhe und Freude zu finden! Damit kann dich nicht unterkriegen. Es wird dir nie an Kraft fehlen, insbesondere dann, wenn du, die Kirche und die Kongregation euch bewähren müsst. Im Bewusstsein der Gegenwart Gottes wirst du zu einer Apostelin seiner Gnade.

– Heiliger Josef, wie soll man den Willen Gottes umsetzen und so zum Heiligtum reifen?

Bevor ich erfuhr, was der Allmächtige Gott von mir möchte und welche Aufgabe ich zu erfüllen habe, hatte ich meine eigenen Lebenspläne. Ich wollte

eine Familie gründen. Doch der Gottes Wille war ging noch darüber hinaus. Ich sollte ein Familienmitglied und der Beschützer von Jesus, den Heiland, werden. Als mir der Wille des Herrn offenbart wurde, unterwarf ich mich ihm vollends, obwohl ich nicht viel davon verstanden habe. Indem ich den Willen Gottes folgte, vertraute ich mich Ihm auch an. Dies war meine Antwort auf seinen Aufruf. Liebe Schwester, stelle den Herrn immer über alles, liebe Ihn stets mehr als ich und liebe auch meine Gemahlin Maria. Unterwerfe dich dem Willen Gottes und begegne Ihn mit Liebe. Deine Liebe ist gleichbedeutend mit Gottes Willen. Mache ihn zu deinen Willen und zu deinem Lebensanliegen. Das Befolgen des Gottes Willen ist das, was das Ordensleben ausmacht. Geistige Tochter der hl. Elisabeth, die zusammen mit mir die Freuden des Himmels genießt, bedenke stets du durch die Befolgung des Gottes Willens Seine Gegenwart so erfahren kannst, wie es mir und vielen seiner Jünger möglich ist. Darunter sind auch deine Mitschwester, von deren Heiligkeit außer der Kirche im Himmel niemand weiß. Und obwohl mich Gott zum Verwalter seines Hauses bestellt hat, ist doch er sein Herr. Reich mir die Hand und ich zeige dir wie du zum Haus der Heiligen gelangst.

Heiliger Josef sag mir, wie hast du gebetet?

Liebe Schwester, suchst du etwa nach einem Rezept für ein erfolgreiches Gebet? Ein solches gibt es nicht... Das Leben reicht nicht aus, um genug zu beten. Deshalb muss dein Leben zu einem einzigen Gebet werden. Ich machte meine Verwunderung über das Leben zu einem solchen Gebet. Denn, was sollte es eigentlich bedeuten: „*Josef, fürchte dich nicht, Maria als deine Frau zu dir zu nehmen, denn das Kind, das sie erwartet, ist vom Heiligen Geist*“. Ich wunderte mich, aber ich vertraute... Ich wunderte mich als ich Gott beschützen musste. Weiß sich denn der Heiland nicht selbst zu helfen? Ich wunderte mich als ich unter meinem Dach das Brot des Lebens mit Brot gefüttert habe... Wie verwundert war ich erst als ich die Hände, die die Welt geschaffen habe, die Arbeit und das Handwerk gelehrt habe... Es handelte sich jedoch um ein Erstaunen über Gott. Staune auch du über unseren Gott, denn das ist ein schönes Gebet. Dies ist jedoch die Konsequenz des Verharrens in Gott. Ich hörte stets auf die Worte Jesu.

Heiliger Josef, die Gründerinnen meiner Kongregation haben sich dir anvertraut, weil sie an Gottes Vorsehung glaubten. Sag bitte, wie kann man einen solchen Glauben heutzutage fördern?

Darüber spricht der Petrus deiner Tage, Papst Franziskus, der darauf hinweist, dass alle Lichter ihren Schein verlieren, wenn die Flamme des Glaubens erlischt. Liebe Schwester, du kennst doch die biblischen, dynamischen Bilder des Glaubens: die Geschichte unseres Patriarchen Abraham, die Geschichte meines Volkes Israel... Du weißt wie sich die Vorsehung durch meinen Stiefsohn Jesus Christus erfüllt hat. Die Bibel, d.h. das Wort des Allerhöchsten Gottes, zeigt, wie der Glaube auf dem Fundament der Begegnung zwischen dem Menschen und seinem wahrhaftigen Gott entsteht. Die Gründerinnen der Kongregation, der du beigetreten bist, haben dies verstanden. Über mich oder über andere Patrone eurer Kongregation wandten sie sich mit Hoffnung an den Allerhöchsten, der sie bei ihrem Namen nannte. Ich erinnere mich an meinem Traum und den Augenblick als ich meinen Vornamen hörte, meinen Vornamen... In ihm ist auch der heilige Name enthalten... Die Liebe, der Heilige, die Allmächtige lädt dich ein, erneut den Glauben, d.h. die Liebe Gottes, den Herrn deines Lebens, zu wählen. Du fragst, wie man einen solchen Glauben heutzutage fördern kann? Auf dieselbe Art und Weise wie gestern... Man muss sich der gnadenvollen Liebe anvertrauen, die alles hört und verzeiht, die unterstützt und die Richtung weist. Man muss zugleich Fragen stellen und die Antwort darauf bei unserem Schöpfer suchen. Dabei muss man stets darauf achten, ob mein Herz im Gleichtakt mit Seinem Herzen, im Takt des Evangeliums schlägt. Es gibt jedoch noch etwas, was deinen Glauben wachsen lässt... Es ist die Gegenwart des Herrn, den du bei dir aufnehmen kannst. Ich kenne den Geschmack des Leibes Christi nicht, ich weiß jedoch, was es heißt, Jesus in meinem Haus, in meinem Leben zu haben. Rufe, liebe Schwester, wie die Jünger meines Jesu, aus voller Kraft: Herr, vermehre unseren Glauben!



STATT SCHLUSSWORTEN

AKT DER HINGABE

Es ist festzustellen, dass der heilige Josef immer für Gottes Eingebungen offen war und es auch weiterhin ist. Wir können von diesem Übermächtigen Fürsprecher bei Gott lernen, wie man sich sofort Gottes Willen unterwirft und diesem folgeleistet. Er wusste wie man Furcht trotz und eine schwierige Realität mit Mut meistert. Schlägt dein Herz etwas schneller? Dann reagiere sofort und lass dich inspirieren.

Jeder von uns, den Jüngern Jesu, jede Schwester hat eine bestimmte Aufgabe zu erfüllen. Betrachten wir das Beispiel des heiligen Josef, um genau wie er unserer Berufung bis zum Lebensende treu zu bleiben sowohl in freudigen als auch in traurigen Zeiten. Bauen wir mit ihm die Kirche, entwickeln wir mit ihm die Kongregation und lieben wir Jesus auf eine begeisternde Weise, um uns selbst zu vergessen. Befolgen wir unsere täglichen Pflichten. Denken wir stets daran, dass alle aus dem geistigen Reichtum des heiligen Josef weiterhin schöpfen können. Er möchte uns den Weg zu Jesus und Maria weisen. Seinen segensreichen Schutz erfahren wir erste, wenn wir mit Gottesgnade unsere Herzen für seine stille Fürsprache öffnen. Vertraue dich dem heiligen Josef an! Vertraue dich aufrichtig an! Nun ist es an dir ...

Ich vertraue mich dir an, heiliger Josef, Patron für das Innenleben! Ich N.N., Schwester (*Aspirantin / Postulantin / Novizin / Juniorin / Professin*) der Kongregation der Schwestern von der hl. Elisabeth vertraue mich erneut deinem Schutz an. Bedenke das Charisma unserer Mütter Gründerinnen und sensibilisiere mein Herz, damit ich mit Liebe auf die blicken kann, die Gott auf dem Wege zu meiner Berufung stellt.

Erhöre mich und helfe mir dabei, Gottes Willen bestmöglich umzusetzen und jeden Tag meines Lebens mit Freude zu leben.

Ich vertraue dir heute meine Ordensgemeinschaft an, damit diese stets ein Ort des Gebets und ein Zeichen für Gottes Gegenwart in der modernen Welt ist. Ich tue dies auch um selbst schnellstmöglich in dieser Gemeinschaft Heiligkeit zu erlangen.

Es ist so viel Lärm dieser Erde in mir, deshalb bitte ich dich, heiliger Josef, lehre mich in Stille zu verharren und jede Inspiration Gottes wahrzunehmen. Lehre mich so über Gott zu staunen, dass ich meine Taten statt meinem Mund sprechen lasse.

Ich vergeude so viel innere Energie, daher lehre mich gerechter Josef, wie ich meine Arbeit, meine Mühen und meine Leiden Jesus und Seiner Mutter Maria schenken kann. Lehre mich, wie ich aufrichtig Den lieben kann, der mich bei meinem Namen rief.

Ich freue mich Josef, Beschützer der Heiligen Familie, dass ich mich deiner liebevollen Umarmung anvertrauen kann. Schließ mich in deine Arme auf, die das Haus für Jesus und Seine Mutter gebaut haben, und führe mich auf den Wegen der Vorsehung, damit ich irgendwann mal Bewohnerin des Himmelreichs werde.

Komm uns zur Hilfe heiliger Josef, Beschützer der Christuskirche, und achte auch auf unseren Heiligen Vater und die Gemeinschaft meines Kongregationshauses, das bereits unsere Gründerinnen dir voller Hoffnung in Verwaltung gegeben haben.

Apostel der seligen Tugend des Schweigens und der Demut ich bitte dich inständig um die Erwirkung neuer Berufungen für meine Kongregation. Lass meine Mitschwestern und Nächsten ein tiefgründiges Innenleben führen und hilf uns dabei, durch unser tägliches Leben mit Gott in Glauben, Hoffnung und Liebe wachsen.

Verwalte das Haus meines Lebens Übermächtiger Fürbitter bei Gott, meinen Herrn, damit ich zu meinem Todeszeitpunkt meinem Bräutigam all dies zurückgeben kann, was Er mir auf Erden in Pacht gegeben hat, und damit ich wie du, heiliger Josef, ewig über Gott erstaunen kann. Amen



*Kardinal Zenon Grocholewski segnet die Figur
des heiligen Josef (23. Juni 2016)*



Boliwia



Brazylia



Dania



Niemcy



Gruzja



Izrael



Włochy



Kazachstan



Litwa



Norwegia



Palestyna



Paragwaj



Polska



Rosja



Szwecja



Tanzania



Czechy



Ukraina



Węgry